Nr 1 WARSZAWA, 1 STYCZNIA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł. 24.—
kwartalnie „ „ zł. 6.—
Pojedynczy numer zł. 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł.	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka Nr 6 (do sumy 50 zł.).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

WŁADYSŁAW CZAPIŃSKI

ZRZESZENIA ZBLIŻONE DO INSTYTUCJI STOWARZYSZEŃ

(NA POGRANICZU INSTYTUCYJ)

Spośród różnych rodzajów zrzeszeń dobrowolnych najpopularniejszym jest „stowarzyszenie". Pojęciem tym szeroko operują zarówno ustawy konstytucyjne, gwarantując obywatelom „wolność stowarzyszeń", jak i prasa oraz rzesze osób, biorących żywszy udział w życiu społecznym i politycznym.

Zdawałoby się, że przy takiej popularności pojęcie to ma ściśle określone znaczenie. Jednakże tak nie jest. Pojęcie stowarzyszenia w odmiennych często znaczeniach jest używane nie tylko w życiu potocznym; posługuje się nim także w różnym zakresie, tylko częściowo pokrywającym się ze sobą, również ustawodawstwo poszczególnych krajów.

Zdarza się nawet, że w ustawodawstwie tegoż samego kraju z tych lub innych przyczyn są istotne rozbieżności pod tym względem. Rozbieżności takie w szczególności dają się zauważyć nawet i obecnie, po wydaniu jednolitej ustawy o stowarzyszeniach, w Polsce, gdzie — skutkiem pewnej pozostałości rozbieżnych ustawodawstw zaborczych i partykularnego nawarstwienia ustawodawstwa rodzimego — zakres zastosowania pojęcia „stowarzyszenie" ulega wahaniom. Np. związki zawodowe pracownicze na pewnej części obszaru Państwa są objęte pojęciem stowarzyszenia, podlegając odpowiednim przepisom prawa, na innych zaś nie są nim objęte, skutkiem czego mają tu zasadniczo zastosowanie przepisy specjalne o związkach zawodowych pracowniczych.

Innym momentem rozbieżności między ustawodawstwami poszczególnych krajów jest kwestia dopuszczenia zysku względnie zarobku dla członków stowarzyszenia, jako celu działalności stowarzyszenia. Np. ustawodawstwo niemieckie, które w zakresie stowarzyszeń obowiązywało u nas do 1933 r. w województwach zachodnich, stało na gruncie dopuszczalności takiego zysku, jako celu działalności stowarzyszeniowej. Skutkiem tego zacierała się właściwa granica między stowarzyszeniami a spółkami handlowymi. Natomiast ustawodawstwa innych krajów,

w szczególności Francji, Rumunii, Rosji przedwojennej i Austrii, a zatem również ustawy, które obowiązywały w Polsce do 1933 r. w województwach centralnych i południowych, stały na gruncie niedopuszczalności zysku względnie zarobku dla stowarzyszonych jako celu stowarzyszenia. Skutkiem tego zrzeszenia, mające na celu zysk członków, musiały powstawać w trybie innych przepisów pod innymi nazwami rodzajowymi.

Nasze prawo o stowarzyszeniach z 1932 roku, regulując byt prawny stowarzyszeń, „jako dobrowolnych trwałych zrzeszeń o celach niezarobkowych" (art. 1), określiło w pewnych kierunkach zrzeszenia tego typu. Tym określeniem jednak nie dało ono wyczerpującej definicji stowarzyszenia, precyzującej wszystkie jego składniki, a dostatecznej dla odróżnienia go od niektórych innych typów zrzeszeń dobrowolnych również trwałych a niezarobkowych, które miały pozostać poza jego zasięgiem.

Okoliczności te spowodowały konieczność zamieszczenia już w pierwszych artykułach ustawy szeregu postanowień, któreby wyłączyły z pod działania jej przepisów bądź całkowicie, bądź częściowo różne rodzaje zrzeszeń, co do których mogła wyniknąć wątpliwość, czy przepisy ustawy nie stosują się również do nich.

W ten sposób zostały wyłączone całkowicie (art. 9 prawa):

a) zakony i kongregacje duchowne oraz inne zrzeszenia, mające wyłącznie i bezpośrednio na celu wykonywanie kultu religijnego prawnie uznanych kościołów i związków religijnych;

b) komitety, powstające celem przygotowania wyborów do instytucyj prawno-publicznych, gdy wybory są oparte na ustawach lub zarządzeniach władz—od dnia zarządzenia wyborów do ukończenia czynności wyborczych; . . .

d) przewidziane przez prawo przemysłowe korporacje i ich związki, oraz związki, grupy i organizacje przemysłowców, powołane do życia przez Ministra Przemysłu i Handlu na podstawie szczególnych upoważnień ustawowych;

e) stowarzyszenia akademickie, zakładane zgodnie z przepisami o szkołach akademickich, oraz stowarzyszenia młodzieży szkolnej, tworzone w obrębie innych szkół, a znajdujące się pod dozorem władz szkolnych;

f) stowarzyszenia ściśle wojskowe, związane z pełnieniem służby w wojsku, a zakładane przez wojskowych w czynnej służbie za zezwoleniem władzy wojskowej; . . .

Częściowo zostały wyłączone z pod działania prawa o stowarzyszeniach (art. 9) . . . c) związki zawodowe pracownicze . . . g) spółdzielnie.

Poza tym art. 10 prawa o stowarzyszeniach przewidział uprawnienie dla Rady Ministrów do wprowadzenia na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, odmiennych zasad, a więc uchwalenia osobnych norm dla stowarzyszeń o celach religijnych i wyznaniowych, nie podpadających pod postanowienia art. 9 pkt a) czyli nie będących zakonami lub kongregacjami duchownymi, ani nie mających wyłącznie i bezpośrednio na celu wykonywania kultu religijnego prawnie uznanych kościołów i związków religijnych.

Wreszcie art. 4 tego prawa przewidział dla Rady Ministrów 2 upoważnienia legislacyjne:

1) możność wprowadzenia odmiennych zasad dla stowarzyszeń cudzoziemców oraz w kwestii udziału cudzoziemców w stowarzyszeniach i ich władzach,

2) uregulowania w razie szczególnych potrzeb sprawy stowarzyszeń o charakterze międzynarodowym.

Oprócz wyliczonych wyżej kategorii zrzeszeń względnie wskazanych delegacji ustawowych do wytworzenia tych kategorii przez wydanie odpowiednich norm prawnych, mamy niektóre zrzeszenia w prawie o stowarzyszeniach nie wymienione, wyłączone jednak bądź z uwagi na pewną kolizję norm, którą należałoby dopuścić, gdyby przyjąć, że do nich przepisy prawa o stowarzyszeniach stosują się, bądź też wyłączonych drogą uzusu z uwagi na pewne komplikacje natury społeczno-politycznej, któreby pociągnęło zastosowanie do nich przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Niektórymi rodzajami zrzeszeń wyłączonych zajmiemy się w tym artykule.

Zastanówmy się wpierw jak przedstawia się pod względem prawnym kwestia istnienia i możliwości funkcjonowania tych różnych zrzeszeń dobrowolnych, które zostały w sposób wyraźny całkowicie wyłączone z pod działania prawa o stowarzyszeniach.

I.

Zakony i kongregacje duchowne oraz inne zrzeszenia o celach kultu religijnego.

1. Uwagi ogólne.

Zrzeszenia tego typu powstają i działają na podstawie przepisów specjalnych, regulujących sprawę wyznań i związków religijnych.

Jako normy podstawowe w tym zakresie miarodajne są postanowienia art. 110 do 116 konstytucji z r. 1921, utrzymane w mocy usta-

wą konstytucyjną z r. 1935 (art. 81 ust. 2) a zapewniające wolność wyznań i związków religijnych.

Ze względu na traktowany tu przedmiot są szczególnie interesujące postanowienia art. 114, 115 i 116.

Art. 114.

Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.

Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 115.

Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnymi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień sprzecznych z prawem.

Stosunek Państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami.

Art. 116.

Uznanie nowego lub dotąd prawnie nieuznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

Z ustanowienia powyższych postanowień i postanowienia pkt a) art. 9 prawa o stowarzyszeniach jasnym się staje dlaczego „zrzeszenia, mające wyłącznie i bezpośrednio na celu wykonywanie kultu religijnego prawnie uznanych kościołów i związków religijnych", zostały wyłączone z pod postanowień prawa o stowarzyszeniach. Zgodnie z wymaganiem Konstytucji dla zrzeszeń tego rodzaju musiały być przyjęte inne zasady powstawania i działalnosci, ustalone względnie ustalane w innym trybie i przy udziale innych organów władzy, niż to przewidziano dla stowarzyszeń, podporządkowanych w najwyższej instancji nadzorowi Ministra Spraw Wewnętrznych, jako wykonawcy prawa o stowarzyszeniach (art. 62). Zasady te, dla zrzeszeń religijnych, częściowo zostały zrealizowane drogą odpowiednich układów z miarodajnymi przedstawicielami odnośnych wyznań oraz drogą odpowiednich szczegółowych ustaw dekretów względnie prowizorycznych zarządzeń Rządu. Częściowo obowiązują tu normy odziedziczone po zaborcach.

Przytoczymy akty Państwa Polskiego w porządku ich powstawania:

1) Tymczasowe przepisy o stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce z dnia 30 stycznia 1922 r. (Monitor Polski z dnia 16 lutego 1922 r. Nr 38);

2) Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską podpisany w Rzymie 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 72 poz. 501);

3) Przepisy o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego z dnia 14 października 1927 r. wydane w drodze dekretu z mocą ustawy (jednolity tekst Dz. U. R. P. z r. 1928 Nr 52 poz. 500);

4) a) Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 240);

b) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1936 r. o uznaniu Statutu Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 517).

5) a) Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 241);

b) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1936 r. o uznaniu statutu Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 72 poz. 518).

Dla określenia sytuacji prawnej poszczególnych kategoryj zrzeszeń religijnych musimy rozpatrzyć ją na tle powołanych wyżej specjalnych, odnoszących się do danego wyznania, norm prawnych.

2. Zrzeszenia katolickie.

Postanowienia art. 114 Konstytucji 1921 r.: a) iż kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami oraz b) iż stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, w związku z zawarciem takiego układu, a mianowicie konkordatu z roku 1925, powodują konieczność sięgnięcia zarówno do konkordatu jak i do prawa kanonicznego, jako do obowiązujących u nas źródeł prawa.

Art. X Konkordatu stanowi: „Tworzenie i przemiana . . . kongregacyj i zakonów, jak również i ich domów i zakładów zależeć będzie od właściwej władzy kościelnej, która, ilekroć powyższe zarządzenia pociągałyby za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, poweźmie te zarządzenia po porozumieniu się z Rządem. Cudzoziemcy nie będą otrzymywali stanowisk przełożonych prowincyj zakonnych, chyba za odpowiednim zezwoleniem Rządu".

A zatem akt powołania do życia zakonu lub kongregacji znajduje się wyłącznie w rękach władz kościelnych z dwoma tylko ograniczeniami:

a) gdyby odnośne zarządzenie powodowało wydatki ze Skarbu Państwa, konieczne jest porozumienie się z Rządem;

b) przełożonym prowincji zakonnej nie może być cudzoziemiec, jeżeli Rząd nie udzieli na to odpowiedniego zezwolenia.

Co do warunku pod a) należy zauważyć, że porozumienie się to winno być rozumiane, jako wyrażenie przez Rząd zgody na pokrycie odnośnych wydatków. Ponieważ wydatki mogą być pokryte tylko wówczas, gdy w budżecie Państwa jest przewidziana na to odpowiednia kwota, przeto zgoda ta prowadzi do potrzeby wstawienia odnośnej kwoty do budżetu i uchwalenia jej w trybie ustawodawczym, o ile w budżecie nie figuruje ogólniejsza pozycja na tego rodzaju wydatki i o ile Rząd nie posiada pełnomocnictwa do wyrażania w podobnych wypadkach zgody własną decyzją.

Do zezwolenia, o którym mowa pod b), powołany jest Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako resortowo właściwy do zastępowania Rządu w sprawach administracji wyznań, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, od którego resortowo zależy decyzja co do zezwolenia takiemu cudzoziemcowi na dłuższy pobyt w Rzeczypospolitej, niezbędny dla sprawowania funkcyj przełożonego prowincji zakonnej.

Przed rozpatrzeniem przepisów prawa kanonicznego, dotyczących zakonów i kongregacji oraz stowarzyszeń katolickich, warto zwrócić uwagę, że między sposobem ujęcia podstaw prawnych w działalności Kościoła Katolickiego w Polsce według przepisów Konstytucji — z jednej strony, a sposobem potraktowania tego zagadnienia w Konkordacie 1925 r. — z drugiej, zachodzi pewna różnica.

Art. 114 Konstytucji mówi o wyznaniu „rzymsko-katolickim", będącym religią przeważającej części narodu, i o Kościele „Rzymsko-Katolickim", iż rządzi się własnymi prawami oraz, iż stosunek do tego Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską.

Tymczasem Konkordat ze Stolicą Apostolską dotyczy „Kościoła Katolickiego" „bez różnicy obrządków" (art. I), przy czym wymienia obrządki tego Kościoła: łaciński, grecko-rusiński i ormiański (art. IX).

W utartym znaczeniu obrządki te są to odrębne wyznania a mianowicie rzymsko-katolickie, greko-katolickie i ormiano-katolickie.

Otóż może wyniknąć wątpliwość czy potraktowanie prawa kanonicznego, dotyczącego obrządków grecko-rusińskiego i ormiańskiego na równi z prawem kanonicznym obrządku łacińskiego, czyli wyznania rzymsko-katolickiego, jako źródeł prawa ipso iure obowiązujących Państwo, jest zgodne z art. 114 Konstytucji. Czy też do wyznań tych, jako kościołów mniejszości religijnych, winien stosować się raczej art. 115

Konstytucji, skutkiem czego np. zmiana przepisów prawa dotyczących tych wyznań wymagałaby osobnego uznania ze strony Państwa.

Zakony i kongregacje duchowne.

Tryb powstania zakonów i kongregacji według prawa kanonicznego musi odpowiadać następującym wymaganiom.

Przede wszystkim różnica między „zakonami" w ścisłym znaczeniu, inaczej „zakonami ścisłymi" (ordo) a „kongregacjami", inaczej „zgromadzeniami zakonnymi" czyli zakonami w obszerniejszym znaczeniu (kongregatio religiosa vel kongregatio) polega jedynie na tym, że w pierwszych zakonnicy (ce) składają „śluby uroczyste" (vota sollemnia), pozbawiające osobę zakonną zdolności prawnej do spełniania aktów przeciwnych ślubom, tak że ich ważnie nie można dokonać, gdy w kongregacjach są składane „śluby zwykłe" (vota simplicia), jakkolwiek w sumieniu obowiązujące również ściśle, to jednak nie pozbawiające zdolności prawnej do aktów przeciwnych ślubom (kan. 488 n. 2, kan. 579 i por. kan. 1073, 1119).

Zatwierdzanie zgromadzeń zakonnych, czyli zakładanie ich pod względem prawno-formalnym, w tym również nadawanie osobowości prawnej, należy do władzy kościelnej, a mianowicie co do zakonów ścisłych — do Stolicy Apostolskiej, a co do zgromadzeń zakonnych — do biskupów diecezjalnych (ordynariuszy), którzy uprzednio porozumiewają się ze Stolicą Apostolską (zgromadzenia na prawie diecezjalnym). Zakładanie ich pod względem materialnym należy do założyciela, który ustala cel i nadaje zakonowi czy zgromadzeniu kierunek oraz przeprowadza organizację, zanim przedstawi do zatwierdzenia władzy kościelnej (kan. 492).

Znoszenie zakonów, chociażby zatwierdzonych przez biskupa, należy do Stolicy Apostolskiej (kan. 493).

Związek kilku domów zakonnych pod tym samym przełożonym (prowincjałem), stanowiący część tego samego zakonu, tworzy „prowincję" kan. 498 n. 6).

W zakonach na prawie papieskim — to znaczy bądź odrazu zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską, bądź przejętych ze zgromadzeń na prawie diecezjalnym drogą późniejszego „dekretu pochwalnego" (dekretum laudis) lub aktu zatwierdzenia — dzielenie zakonu na prowincje, łączenie lub rozgraniczanie prowincji, tworzenie nowych i znoszenie dawnych należy do Stolicy Apostolskiej (kan. 494).

Na założenie domu zakonnego (klasztoru) zakonu już istniejącego potrzebne jest zawsze pozwolenie biskupa diecezjalnego miejsca zało-

żenia domu zakonnego, a w stosunku do pewnych kategoryj tych domów — także pozwolenie Stolicy Apostolskiej (kan. 497). Warunkiem założenia domu jest uprzednie zbadanie czy może on mieć zapewnione odpowiednie źródło utrzymania (kan. 496).

Zgromadzenia osób nieskładających ślubów.

Co się tyczy „innych zrzeszeń" o celach religijnych, które nie podlegają prawu o stowarzyszeniach (pkt a) art. 9 tego prawa), to w odniesieniu do Kościoła Katolickiego podpadną tu także: zgromadzenia osób świeckich i duchownych, których członkowie żyją wprawdzie wspólnie pod kierunkiem przełożonych według pewnej reguły, jednak nie składają ślubów publicznych, a zatem nie są zakonnikami (kan. 673) Kodeks prawa kanonicznego nazywa te zgromadzenia societates, a członków ich sodales.

Do powstawania i znoszenia domów i prowincyj tych zgromadzeń stosują się te same przepisy co do zgromadzeń zakonnych (kan. 676). Tu należy zaliczyć misjonarzy św. Wincentego a Paulo, filipinów i pallotynów.

Stowarzyszenia osób świeckich w Kościele.

Poza zakonami i zgromadzeniami czy to ze ślubami, czy bez ślubów, do których to zrzeszeń przynależność obowiązuje do wspólnego życia w osobnych domach pod kierunkiem przełożonych, a według pewnej reguły, istnieją w Kościele Katolickim także stowarzyszenia wiernych (associationes fidelium), złożone wyłącznie z osób świeckich (laików), nie zamieszkujących wspólnie, nie składających ślubów publicznych i mogących w każdej chwili swobodnie wystąpić ze stowarzyszenia. Biorąc pod uwagę cele i okoliczność, iż objęte one są przepisami prawa kanonicznego, należy je również podciągnąć pod przepis pkt a) art. 9 prawa o stowarzyszeniach. Omawiane stowarzyszenia mają na celu udoskonalenie życia chrześcijańskiego, wzajemną pomoc w spełnianiu obowiązków religijnych i miłości bliźniego, uczynków miłosierdzia, dzieła pobożne i podniesienie kultu publicznego.

Ustanawianie i zatwierdzanie takich stowarzyszeń należy do papieża, ordynariusza bądź też do osoby, która otrzymała szczególny przywilej apostolski (kan. 686).

Stowarzyszenia te mogą posiadać osobowość prawną, gdy otrzymały od właściwego przełożonego kościelnego dekret z wyraźnym zaznaczeniem, iż służy im osobowość prawna (kan. 687). W przeciwnym

razie, pomimo aprobaty lub pochwały odpowiedniej władzy kościelnej, są one jedynie stowarzyszeniami faktycznymi (societates facti).

Na powstanie stowarzyszenia może ordynariusz dać swoją zgodę wyraźnie lub milcząco. Milczące wyrażenie zgody zachodzi wówczas, gdy np. ordynariusz zezwoli osiedlić się na terenie jego diecezji jakiejś instytucji, która ma przywilej tworzenia pewnych związków (stowarzyszeń).

Stowarzyszenia te nie mogą być tworzone na sposób ciała organicznego z prezesem i radą. Muszą one nadto nosić nazwy zaczerpnięte z tajemnic religii (kan. 688).

Przyjęcie do stowarzyszenia następuje na podstawie odpowiedniego objawienia woli przez kandydata i wyrażenia zgody przez przyjmującego. Bliższe szczegóły co do warunków i sposobu przyjęcia określa statut.

Istnieją trzy rodzaje stowarzyszeń kościelnych dla osób świeckich: a) trzecie zakony świeckie (tercjarze), b) bractwa (confraternitates) i arcybractwa oraz c) związki pobożne czyli piae uniones (kan. 700).

Nie będziemy bliżej omawiali poszczególnych rodzajów tych stowarzyszeń. Zaznaczymy tylko, że stowarzyszenia Akcji Katolickiej do nich nie należą, gdyż nie odpowiadają wymaganiom ustalonym dla stowarzyszeń kościelnych. W ogóle stowarzyszenia Akcji Katolickiej jako zjawisko zupełnie nowe, nie zostały przewidziane w prawie kanonicznym, skutkiem czego muszą powstawać w trybie prawa publicznego administracyjnego.

3. Zakony i bractwa wyznania prawosławnego.

O ile chodzi o zakony i bractwa cerkiewne wyznania prawosławnego, to ich byt prawny znajduje oparcie z jednej strony w art. 115 Konstytucji z 1921 roku, z drugiej — w cytowanych wyżej tymczasowych przepisach z 1922 roku o stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Wprawdzie przepisy te mogą nasuwać wątpliwości natury formalnoprawnej, a to z uwagi na rodzaj aktu, który je powołał do życia (zarządzenie Min. W. R. i O. P.) i sposób promulgacji (Monitor Polski), które nie odpowiadają wymaganiom ust. 2 art. 115 Konstytucji (droga ustawodawcza). Jednakże w braku norm wyższego rzędu i konieczności przyjęcia jakiegoś modus vivendi w tych sprawach, jako dotyczących jednego z autochtonicznych wyznań, należy pogodzić się z tymczasowym obowiązywaniem norm omawianego zarządzenia.

Otóż przepisy te w pkt 19 i 20 stanowią co następuje.

W pkt 19 iż Rząd zezwala ażeby biskupi diecezjalni z wiedzą i za zgodą Soboru biskupów zakładali bractwa cerkiewne, mające na celu roztaczanie opieki nad utrzymaniem w porządku cerkwi oraz utensyliów cerkiewnych, jak również mające za zadanie ożywienie życia religijno-moralnego pośród ludności prawosławnej. Bractwa powinny posiadać statut normalny, wypracowany i przyjęty przez Sobór biskupów i zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P.

W pkt 20 przepisy stanowią, iż celem uregulowania w czasie przejściowym stosunków klasztorów prawosławnych męskich i żeńskich, biskupi złożą Min. W. R. i O. P. w ciągu trzech miesiecy wykazy tych klasztorów wraz z imiennymi wykazami zakonników i zakonnic według stanu z dnia 1 stycznia 1922 r., po czym Min. W. R. i O. P. ustali w porozumieniu z Soborem biskupów prawosławnych warunki ich istnienia.

Należy zauważyć co do powyższych postanowień, że ani statut normalny bractw nie został jeszcze żadnym aktem zewnętrznym zatwierdzony, ani też warunki istnienia klasztorów nie zostały tego rodzaju aktem ustalone.

4. Zrzeszenia wyznania żydowskiego.

Szczegółową podstawą tych zrzeszeń stanowią cytowane wyżej przepisy z dnia 14 października 1927 r., znowelizowane w r. 1928.

Według tych przepisów Żydzi, mieszkańcy Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem województwa śląskiego, tworzą Związek Religijny o charakterze publiczno-prawnym. Związek ten składa się z gmin.

Gminy wyznaniowe.

Nie tylko sam związek, ale i poszczególne gminy mają prawa korporacyjne (art. 1).

Gminę wyznaniową tworzą mieszkańcy Żydzi bądź jednej gminy politycznej, bądź w razie małej ich liczebności — kilka lub więcej gmin politycznych. Łączenie gmin nielicznych w jedną gminę i dzielenie większych gmin należy do władzy nadzorczej nad gminami, która musi wysłuchać wpierw opinii Rady Religijnej (naczelnego organu całego Związku Religijnego). W każdym razie podział ten nie może krajać granic gminy politycznej (art. 2).

Zadaniem gminy wyznaniowej jest zapewnienie członkom gminy możności zaspokajania ich potrzeb religijnych.

Jako szczegółowe zadania gminy wskazano:

a) organizowanie i utrzymanie rabinatu,

b) zakładanie i utrzymywanie synagog, domów modlitwy, kąpieli rytualnych i cmentarzy,

c) czuwanie nad religijnym wychowaniem młodzieży,

d) troszczenie się o dostarczenie ludności żydowskiej koszernego mięsa,

e) zarządzanie majątkiem gminnym i fundacjami, ustanowionymi na rzecz gminy oraz wszelkimi należnymi do gminy urządzeniami i zakładami.

Poza tym gminie dozwolono na zasadach ogólnych, z zastrzeżeniem praw i obowiązków Państwa i jego organów samorządowych, udzielanie ubogim Żydom pomocy dobroczynnej i zakładania w tym celu instytucyj dobroczynnych (art. 3).

Stowarzyszenia wyznaniowe.

W obrębie gminy wyznaniowej wielkiej (t. zn. gminy liczącej ponad 5000 członków, dla której naczelna władza nadzorcza nakazała wprowadzenie specjalnej organizacji zarządu) mogą się tworzyć stowarzynia wyznaniowe w celu urządzenia i utrzymywania synagog i innych urządzeń religijnych. Utworzenie stowarzyszenia wyznaniowego wymaga zezwolenia naczelnej władzy nadzorczej. Stowarzyszenie wyznaniowe winno być wciągnięte do rejestru prowadzonego przez Radę Religijną, przez co uzyskuje prawa korporacyjne. Stowarzyszenie winno posiadać i utrzymywać własny cmentarz.

Członek gminy wielkiej, zamierzający wstąpić do stowarzyszenia wyznaniowego, winien o tym zawiadomić zarząd gminy wielkiej. Stowarzyszenie prowadzi rejestr członków i podaje go corocznie do wiadomości zarządu gminy wielkiej (art. 32 ust. 1 — 4).

Naczelna władza nadzorcza po wysłuchaniu Rady Religijnej może postanowić zwolnienie członków stowarzyszeń wyznaniowych od składek na rzecz gminy wielkiej, jeżeli urządzenia stowarzyszenia wyznaniowego zastępują brakujące lub niedostateczne urządzenia gminne albo jeżeli wymaganie od członków stowarzyszenia, aby korzystali z urządzeń gminnych, byłoby niesłuszne, zwłaszcza sprzeciwiałoby się wolności ich sumienia (art. 36).

W przypadkach zwolnienia od składki na rzecz gminy wielkiej członek stowarzyszenia nie bierze udziału w wyborach gminy wyznaniowej (art. 32 ust. 5).

Bliższe szczegóły z zakresu organizacyj stowarzyszenia wyznaniowego określa statut (art. 34).

Zobowiązanie do płacenia składek na rzecz stowarzyszenia wyznaniowego podlega przepisom prawa cywilnego (art. 49).

Nadzór i tok instancyj.

Naczelny nadzór nad organami zarządu gmin wyznaniowych żydowskich sprawuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Miejscową władzę nadzorczą stanowi powiatowa władza administracji ogólnej (art. 50).

Rozstrzyganie zażaleń na decyzję organów zarządu Żydowskiego Związku Religijnego (tok instancyj w tych sprawach) należy do kolejno wyższych organów tego zarządu (art. 52).

W praktyce wynikła wątpliwość, czy stowarzyszenia, które mają na celu urządzenie i utrzymanie domu modlitwy, mogą powstawać w trybie przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Wątpliwość ta wynikła na tle interpretacji art. 33 omawianych przepisów o organizacji gmin wyzn. żyd., który stanowi, iż naczelna władza nadzorcza może po wysłuchaniu Rady Religijnej zażądać, aby stowarzyszenia, utrzymujące domy modlitwy, organizowały się jako stowarzyszenia wyznaniowe.

Była próba interpretowania tego przepisu w tym sensie, iż prawo nie zabrania zakładania także w trybie przepisów ogólnych o stowarzyszeniach takich stowarzyszeń, które mają na celu prowadzenie domu modlitwy; a władza nadzorcza nad Związkiem Religijnym może tylko zażądać, aby niektóre z tych stowarzyszeń przekształciły się na stowarzyszenia wyznaniowe.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, do którego wpłynęło odwołanie założycieli w sprawie odmowy zarejestrowania takiego stowarzyszenia w płaszczyźnie przepisów prawa o stowarzyszeniach, odwołania nie uwzględniło, wychodząc z założenia, iż oznaczony przepis art. 33 ma charakter przepisu przejściowego, a zatem może dotyczyć tylko stowarzyszeń istniejących w chwili wejścia w życie przepisów o gminach wyznaniowych, natomiast nie może uzasadnić obchodzenia właściwych przepisów wyznaniowych przez rejestrowanie nadal takich stowarzyszeń w trybie przepisów ogólnych.

Strona na obronę swego stanowiska wskazywała na krępujący warunek, zawarty w przepisach o stowarzyszeniach wyznaniowych, a mianowicie obowiązek utrzymywania obok domu modlitwy także własnego cmentarza (art. 32 ust. 2), który to warunek jest szczególnie nieuzasadniony w wielkich miastach (np. w Warszawie), gdzie potrzeby w zakresie grzebania zmarłych wyznawców są w dostatecznej mierze zaspokojone urządzeniami ogólno-wyznaniowymi.

Ostatecznie sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który wyroku jeszcze nie wydał.

5. Zrzeszenia wyznania muzułmańskiego.

Według cytowanych wyżej przepisów z r. 1936 o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego i uznaniu statutu tego związku wyznawcy islamu na obszarze Rzeczypospolitej tworzą Muzułmański Związek Religijny, niezależny od jakichkolwiek obcokrajowych władz duchownych i świeckich (art. 1 ustawy).

Zwierzchnią władzę w tym Związku sprawuje wybierany dożywotnie i zatwierdzany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Mufti Muzułmański z pomocą Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego (art. 3, 4 i 9 ustawy).

Siedzibą Mufti'ego i Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego jest miasto Wilno, a w stosunkach między tymi władzami a najwyższymi władzami Rzeczypospolitej pośredniczy wojewoda wileński (art. 4, 6, 7, 15. i in. ustawy).

Celem zaspokojenia potrzeb religijnych wyznawców islamu mogą być na całym obszarze Państwa tworzone muzułmańskie gminy wyznaniowe. Tworzenie i znoszenie tych gmin jak również zmiana ich granic i siedzib odbywa się na zarządzenie Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego po uzyskaniu uprzedniej zgody Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 17 ustawy).

Na czele gminy stoi imam, a jego zastępcą jest muezzin — obaj wybierani przez ogólne zebranie członków gminy spośród kandydatów, co do których właściwy wojewoda nie zgłosił sprzeciwu, i zatwierdzani na stanowiskach przez Mufti'ego (art. 18 ustawy i §§ 33 statutu).

Imamowie i muezzini przed objęciem stanowiska składają przysięgę na ręce właściwego starosty (art. 19 ustawy).

Zarówno Muzułmański Związek Religijny jako całość, jak i poszczególne gminy, mają osobowość prawną (art. 35 ustawy).

Do działań prawnych imieniem Związku i jego poszczególnych gmin powołany jest Mufti (art. 36 ustawy).

Zarząd miejscowym meczetem, cmentarzem i majątkiem gminy wyznaniowej należy do imama, który sprawuje te czynności w myśl postanowień Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego i poleceń Muftiego (§ 31 statutu).

6. Zrzeszenia wyznania karaimskiego.

Organizacja Karaimskiego Związku Religijnego i Karaimskich Gmin wyznaniowych według cytowanych wyżej przepisów z 1936 roku o sto-

sunku Państwa do Karaimskiego Związku Religijnego i o uznaniu statutu tego Związku, przedstawia się zasadniczo podobnie, jak Związku Muzułmańskiego. Oczywiście szczegóły organizacji i nazwy władz są tu różne.

Na czele Związku stoi i zarząd jego sprawuje Hachan, mający siedzibę w Wilnie, wybierany na ten urząd dożywotnio na Zjeździe wszystkich urzędujących duchownych (hazzanów) i delegatów wszystkich gmin wyznaniowych — w Nowych Trokach — a zatwierdzany przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 3, 4, 6 i 9 ustawy).

Przy Hachanie funkcjonują, jako organa doradcze: Karaimski Zarząd Duchowny i Wielki Karaimski Zarząd Dochowny (w rozszerzonym składzie), zwoływane przez Hachana w miarę potrzeby według jego uznania i pod jego przewodnictwem (art. 11 ustawy).

Za zgodą Min. W. R. i O. P. Hachan może tworzyć na całym obszarze Rzeczypospolitej gminy wyznaniowe i w nich zakłady dla celów religijnych, znosić je i zmieniać ich granice (art. 12 ustawy i § 19 statutu).

Na czele karaimskiej gminy wyznaniowej stoi obieralny hazzan, sprawujący czynności duchowne i metrykalne, a pomocnikami jego są szamaszowie (art. 13 ustawy i § 20, 21 statutu).

Osobowość prawna służy tylko Karaimskiemu Związkowi Religijnemu, jako całości, nie zaś poszczególnym gminom (art. 28 ustawy).

W gminach oprócz wyżej wskazanych duchownych są kilkuosobowe zarządy z wybranym spośród siebie prezesem na czele, do których obowiązków należy zarządzanie, pod nadzorem hazzana, majątkiem Związku Religijnego, znajdującym się na obszarze gminy, zarządzanie sumami pieniężnymi wpływającymi jako ofiary na rzecz świątyń i cele dobroczynne oraz ogólna piecza nad stanem świątyń, cmentarzy i zakładów religijnych w gminie wyznaniowej (art. 29 ustawy i § 27 statutu).

Przy rozpatrzeniu pkt a) art. 9 prawa o stowarzyszeniach nasuwa się kwestia, jaki jest stan prawny tych zrzeszeń religijnych i wyznaniowych, które nie należą do prawnie uznanych kościołów i związków religijnych i skutkiem tego nie mieszczą się w granicach wyłączenia dokonanego tym punktem.

Interpretacja a contrario zmusza nas do przyjęcia, iż zrzeszenia takie, jako mieszczące się w granicach postanowień prawa o stowarzyszeniach, mogą powstawać w trybie przewidzianym tym prawem.

Co do szczegółów tego trybu zwraca na siebie uwagę art. 10 prawa o stowarzyszeniach, który zawiera dla Rady Ministrów pełnomocnic-

two do wprowadzenia odmiennych zasad dla tego rodzaju stowarzyszeń religijnych i wyznaniowych.

Jednakże jak długo zasady te nie zostały, w sposób ustawowo przewidziany (rozporządzenie Rady Ministrów, ogłoszone w Dzienniku Ustaw) wprowadzone, tak długo zakładanie ich musi się odbywać w trybie normalnych przepisów tego prawa.

Oczywiście zgłoszenie czy rejestracja tego rodzaju stowarzyszeń nie może być poczytywana nawet za namiastkę państwowego „uznania" wyznań, o którym mowa w art. 116 Konstytucji 1921 r. Skutkiem tego zgłoszone względnie zarejestrowane stowarzyszenie omawianego typu nie będzie korzystało z uprawnień przewidzianych w art. 113 Konstytucji, a w szczególności nie będzie mogło urządzać zbiorowych i publicznych nabożeństw, jak długo nie doczeka się uznania w drodze ustawy (art. 115).

W tym zakresie nic zasadniczo się nie zmieni także wówczas, gdy Rada Ministrów skorzysta z uprawnień udzielonych jej art. 10 prawa o stowarzyszeniach, gdyż normy ustalone na podstawie tego pełnomocnictwa, a tym bardziej decyzje władz oparte na tych normach, nie będą mogły zastąpić aktów uznania państwowego, o którym wyżej mowa.

Wreszcie należy zaznaczyć, że sam fakt możliwości prawnej rejestrowania nowych związków religijnych w trybie przepisów prawa o stowarzyszeniach nie przesądza kwestii celowości takiej rejestracji.

Ponieważ ten tryb powstawania związków religijnych nie jest przewidziany w Konstytucji, która wskazuje jako drogę właściwą akt uznania w formie ustawy, przeto, gdyby nawet nie zachodziły przeszkody ze stanowiska bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, władza może odmówić rejestracji z braku pożytku społecznego (art. 20 prawa o stowarzyszeniach), odpowiednio motywując odmowę.

II.

Komitety.

1. Analiza ogólna.

Pojęcie „komitetu", jakkolwiek bardzo rozpowszechnione w potocznym życiu społecznym, a w pewnej mierze także w ustawodawstwie specjalnym, nie doczekało się w naszym ustawodawstwie zdefiniowania w sposób ogólny, odróżniający to pojęcie od innych pojęć prawnych, jak na przykład stowarzyszenie, spółdzielnia i t. p. Zresztą

nie znajdujemy takiego sformułowania również w ustawodawstwach innych krajów.

W tym ujęciu spotykamy jedynie wzmianki o komitetach w niektórych aktach ustawodawczych, jak np. wzmiankę o komitetach wyborczych w prawie o stowarzyszeniach lub o komitetach, bez bliższego określenia, w ustawie z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 22 poz. 162), której art. 4 przewiduje: a) iż pozwolenia na zbiórkę publiczną mogą być udzielane „komitetom, organizowanym dla przeprowadzenia określonego celu" i b) że „cel zbiórki powinien być zgodny . . . . . z aktem organizacyjnym komitetu".

Jeżeli chodzi o rodowód historyczny pojęcia komitetu, to zdaje się nie odbiegniemy od prawdy, jeżeli dopatrzymy się powodów rozpowszechnienia się tej nazwy w różnych krajach w popularności Komitetu Ocalenia Publicznego, który w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej sprawował władzę wykonawczą z ramienia krwawego Konwentu.

W czasach stosunkowo niedawnej a blisko nas obchodzącej przeszłości szerokoo znane były takie instytucje jak: Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie, który w latach 1914 — 16 miał być politycznym odpowiednikiem Legionów, Komitet Narodowy w Warszawie, Polski Komitet Narodowy w Paryżu, Komitet Obywatelski w Warszawie, Tymczasowy Komitet Rządzący we Lwowie.

Wszystkie te instytucje, tworzone samorzutnie przez społeczeństwo polskie w okresie przejściowym, miały ambicję, reprezentując to społeczeństwo, zastąpić chociaż w części brakujący Rząd Polski, w szczególności w stosunkach zewnętrznych z zaborcami, okupantami wzgl. z państwami sprzymierzonymi.

W okresie usuwania z Polski okupantów w listopadzie 1918 roku w niektórych miastach i powiatach potworzyły się tymczasowe komitety, które objęły w imieniu odradzającego się Państwa władzę wypadającą z rąk okupantów, sprawując ją do czasu przekazania powołanym do tego przez Rząd Polski normalnym władzom.

Jeżeli chodzi o bieżące życie społeczne i polityczne, to wciąż stykamy się z różnego rodzaju komitetami, wyłanianymi przez społeczeństwo dla różnych celów z reguły doraźnych, jak np. pomocy poszkodowanym z powodu klęsk żywiołowych (powódź, pożar, gradobicie), lub społecznych (bezrobocie), w celu obchodów, uczczenia pamięci sławnych ludzi, budowy świątyń, pomników, komitety strajkowe, bojkotowe i t. p. Wreszcie podobnie powstają komitety wyborcze, złożone z osób zainteresowanych w poparciu podczas wyborów kandydatury tej lub innej osoby albo grupy osób i komitety strajkowe.

Komitety te tworzą się u nas zwykle bez oparcia pod względem organizacyjnym o jakiekolwiek normy prawne, stanowiąc jedynie zrzeszenia faktyczne, tym niemniej korzystające nieraz z daleko idącego poparcia władz, a nawet z pewnych atrybucji organów publicznych.

Pod nazwą komitetów powstają u nas także nieraz instytucje, mające wszelkie cechy organów publiczno-prawnych, a mianowicie wówczas, gdy oparciem dla nich są akty ustawodawcze.

Spośród takich instytucyj można wymienić:

a) Komitet Floty Narodowej, utworzony ustawą z dnia 16 lutego 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 206), a zlikwidowany ustawą z dnia 10 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 289);

b) Komitet Likwidacyjny do spraw b. ros. osób prawnych, utworzony rozporządzeniem z mocą ustawy w roku 1928 (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 377);

c) Powiatowe Komitety Nadawcze, powołane ustawą z 17 grudnia 1920 roku (Dz. U. R. P. z roku 1921 Nr 4 poz. 17) do przejęcia na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej, dla celów kolonizacyjnych i wykonania reformy rolnej;

d) Komitet Obrony Państwa, ustanowiony rozporządzeniem z mocą ustawy z dnia 25 X 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 108 poz. 633);

e) Komitety rozbudowy powołane do życia rozporządzeniem z mocą ustawy z dnia 22 IV 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 372) w większych miastach, jako urzędy miejskie podległe magistratowi, a mające na celu akcję zapobiegania brakowi mieszkań (art. 2).

Spośród komitetów, obliczonych na czas dłuższy, a powstałych wprawdzie drogą aktów urzędowych, jednak bez wyraźnego oparcia prawnego, można wymienić Komitet Funduszu Kultury Narodowej, złożony z wysokich dostojników państwowych, a powołany do życia uchwałą Rady Ministrów z 1928 roku (Monitor Polski Nr 124 poz. 208), jako organ tego Funduszu, mający za zadanie ustalanie sposobu zużytkowania Funduszu na poszczególne cele z zakresu nauki i sztuki.

Do tej również grupy należy zaliczyć Komitety Polityczny i Ekonomiczny Ministrów, funkcjonujące jako organa wewnętrzne Rządu, służące do jego prac przygotowawczych w oparciu o uchwalone dla nich przez Radę Ministrów regulaminy.

Zadajmy sobie pytanie, czy u licznych tych organizacji, tworzonych w różnych celach bądź w oparciu o odpowiednie podstawy prawne bądź też bez takiego oparcia, da się odnaleźć jakieś wspólne cechy organizacyjne, któreby pozwoliły na zakwalifikowanie ich, jako pewnej instytucji prawa.

Jakkolwiek, wobec znacznej rozpiętości celów, a w związku z tym również składu osobowego i struktury organizacyjnej komitetów, znalezienie między nimi cech wspólnych jest utrudnione, jednak wydaje się możliwe.

Obserwacja prowadzi do wniosku, iż cechę charakterystyczną każdego komitetu stanowi funkcjonowanie jego nie w charakterze samoistnego zrzeszenia osób, stawiającego sobie cel wspólny możliwy do osiągnięcia własnymi siłami zrzeszenia, jak to jest np. regułą przy stowarzyszeniach, a — w charakterze organu pewnej, poza komitetem stojącej, zbiorowości.

Organ ten może mieć nieraz bardzo skomplikowaną strukturę, wyłaniając spośród siebie podorgana w postaci prezydiów, komisyj i t. p., tym niemniej wspomnianego niesamoistnego charakteru przez to nie traci.

Zbiorowość, której organem jest komitet, może mieć albo kształt ściśle określony w cechach publiczno-prawnych (np. Państwo, związek samorządowy), przenosząc te cechy na komitet, albo też—kształt płynny (ogół społeczny, narodowy, grupa społeczna, polityczna, zawodowa i t. p.).

Z pierwszym rodzajem komitetów mamy do czynienia, gdy podstawę ich istnienia stanowią akty ustawodawcze wzgl. akty oparte na delegacji ustawowej. Drugi rodzaj powstaje przy samorzutnym tworzeniu komitetów w imieniu wspomnianych zbiorowości o kształtach płynnych.

Pozostawiając na uboczu kwestię komitetów rodzaju pierwszego, jako nie wymagających bliższej analizy ze stanowiska prawnego, ponieważ chodzi tu o organa publiczno-prawne o strukturze ściśle określonej poszczególnymi ustawami, zastanówmy się nad rodzajem drugim.

Jest regułą, że komitety tego drugiego rodzaju, jako tworzone samorzutnie w charakterze organu grupy płynnej, mają charakter instytucji samozwańczej.

Od reguły tej mogą zachodzić tylko nieliczne wyjątki, np. gdy komitet zostaje wyłoniony drogą wyborów przez pewne zgromadzenie publiczne i występuje nazewnątrz tylko w imieniu tego zgromadzenia.

Poza tym komitety, jeżeli powołują się na mandat społeczny, to jest to mandat jedynie domniemany, nie zaś wprost udzielony. Płynność zbiorowości, od której mandat ma pochodzić, uniemożliwia sprawdzenie mandatu w sposób formalny. Jedynym sprawdzianem może być tylko opinia publiczna danej zbiorowości.

Mamy tu zatem do czynienia z pewnego rodzaju negotiorum gestio w dziedzinie funkcji publicznych, analogiczną do tej instytucji w dziedzinie prawa prywatnego.

Gdy jednak negotiorum gestor prawa prywatnego, działający quasi ex mandatu, musi liczyć się z prawnym obowiązkiem zdania sprawy ze swych czynności, a więc i z odpowiedzialnością bezpośrednią przed osobą, którą on zastępuje, względnie przed jej sukcesorami, — to komitet, działający quasi ex mandatu społecznego, z uwagi na charakter zbiorowości zastępowanej i na wynikający stąd luźny stosunek między zastępcą a zastępowanym, nie podlega tej bezpośredniej odpowiedzialności.

Stąd de lege ferenda nasuwa się uwaga o konieczności uregulowania, w drodze odpowiedniego prawa, obowiązku sprawozdania z czynności komitetów samorzutnie tworzonych i odpowiedzialności ich członków z tytułu sprawowania tych czynności w zastępstwie zbiorowości społecznej, a to celem uniknięcia możliwych nadużyć.

Wprawdzie, o ile chodzi o zbiórki przeprowadzane przez komitety, to obowiązek wyliczenia się z zebranych sum został uregulowany cytowaną wyżej ustawą o zbiórkach publicznych (art. 9), a to w kierunku dopełnienia go wobec władzy publicznej udzielającej pozwolenia na zbiórkę i publikacji sprawozdania w prasie. Jednak przepisy te nie są wystarczające, gdyż obowiązku usprawiedliwienia się z przedsiębranych przez komitet czynności nie należałoby ograniczać tylko do dziedziny finansowej, a objąć nim również i inne działania komitetów w zastępstwie zbiorowości.

Ten postulat wypływa z potrzeby bezwzględnego stosowania w życiu publicznym zasady odpowiedzialności mandatariusza za swe działania.

Czy omówione wyżej cechy komitetów tworzonych samorzutnie odgraniczają je w sposób bezwzględny od instytucji stowarzyszeń tak, iż między tymi typami da się przeprowadzić ścisłą linię demarkacyjną?

Na pytanie to należy dać opowiedź negatywną, albowiem bliższe badanie obu tych instytucji nie uzasadnia takiego wniosku.

Porównując pewne rodzaje stowarzyszeń — w ujęciu ich celów, struktury i sposobu funkcjonowania — z komitetami, nasuwa się spostrzeżenie, że mamy tu do czynienia z różnicami raczej o charakterze ilościowym, niż jakościowym.

Jeżeli dla komitetów regułą jest, iż występują one w cudzym imieniu, a dla stowarzyszeń, iż we własnym, to jednak od tej ostatniej zasady są liczne wyjątki.

Istnieje szereg stowarzyszeń, które stawiają sobie cele ogólnospołeczne o wiele przekraczające własne siły stowarzyszonych. Dla osiągnięcia tych celów, stowarzyszenia, o których mowa, zwracają się o pomoc, w szczególności materialną, nazewnątrz, ubiegając się o sub-

wencje od władz i instytucyj publicznych, o pozwolenia na zbiórki publiczne i t. p., czyli sięgają one do ofiarności publicznej, traktując siebie (to zn. całość stowarzyszenia), jako mandatariusza społeczeństwa do starań o osiągnięcie pewnego celu społecznego.

Oczywiście tego rodzaju stowarzyszenie w swej istocie nie różni się od komitetu, utworzonego dla starań o osiągnięcie podobnego celu. To też prawo o stowarzyszeniach, uwzględniając specyficzne cechy tego rodzaju stowarzyszeń, zastosowało do nich dodatkowe rygory kontroli publicznej (art. 43).

Inna cecha komitetów, to — stawianie sobie celów osiągalnych w czasie stosunkowo krótkim, a stąd krótkotrwałość komitetów, gdy stowarzyszenia na ogół stawiają sobie cele obliczone na czas dłuższy, skutkiem czego trwają dłużej.

Mamy tu jednak do czynienia znowu z regułą tylko, nie zaś z zasadą bezwzględną.

Prawo o stowarzyszeniach nie zakazuje stowarzyszeniom obierania sobie również celów. osiągalnych w niedługim terminie (art. 1 i 19), a zatem prowadzących do zdeaktualizowania stowarzyszenia po pewnym czasie (art. 22 pkt f). I w rzeczywistości powstają takie stowarzyszenia dla celów krótkotrwałych, jakkolwiek ten rodzaj stowarzyszeń stanowi raczej wyjątek.

Należy zauważyć, że cecha „trwałości" zrzeszenia, którą zalicza się do istoty instytucji stowarzyszeń (art. 1), nie może być identyfikowana z kwestią czasu jego trwania, a dotyczy permanencji jego istnienia i tożsamości, pomimo zmian zachodzących w składzie osobowym. Oczywiście warunkiem takiej permanencji jest w pewnej mierze również czas trwania, gdyż przy zrzeszeniach przejściowych (np. tak krótkotrwałych, jak zebranie) nie wchodzi w grę w ogóle zagadnienie tożsamości bytu zrzeszenia. Tym niemniej czas trwania zrzeszenia ma tylko względne znaczenie dla oceny trwałości zrzeszenia i dla zakwalifikowania go do pewnego typu zrzeszeń

Również inne cechy komitetów, jak „dobrowolność" oraz „niezarobkowość celów", nie dyskwalifikują ich do zawiązywania się w trybie prawa o stowarzyszeniach, o ile struktura ich w konkretnych wypadkach nie będzie odbiegała od bezwzględnych wymogów tego prawa i o ile specjalna norma nie wyłączyła pewnego typu komitetów z pod działania tego prawa, — jakkolwiek należy stwierdzić, że przepisy tego prawa na ogół nie zostały przystosowane do potrzeb komitetów.

C. d. n.

SATURNIN MRAVINCSICS

ROZBUDOWA SĄDOWNICTWA ADMINISTRACYJNEGO

„Biuletyn Urzędniczy" w zeszycie z marca-kwietnia 1936 na stronie 10 i 11 podał krótkie sprawozdanie z odczytu p. prezesa N. T. A. Kopczyńskiego, wygłoszonego w Stowarzyszeniu Prawników Administracyjnych Rz. P. na temat rozbudowy sądownictwa administracyjnego.

Sprawozdanie to obejmuje także i głosy, które odezwały się w dyskusji. Szkoda tylko, że tak co do odczytu jak i co do dyskusji jest ono zbyt zwięzłe i nie oddaje skutkiem tego w całej pełni poruszanych myśli. Utrudnia to odpowiedź względnie dalszą dyskusję na łamach prasy fachowej. Wprawdzie już raz zabierałem głos w tej kwestii w „Gazecie Administracji", a to w Nr 2 z 1936, lecz niech mi będzie wolno, jako pracującemu od szeregu lat w sądownictwie administracyjnym niższego stopnia, odezwać się raz jeszcze w kwestiach, poruszanych w wyżej wzmiankowanym sprawozdaniu.

Ze sprawozdania z odczytu i odbytej po odczycie dyskusji wynika, że głównym motywem poruszania w ogóle kwestii sądownictwa administracyjnego niższego stopnia jest dążenie do odciążenia Najw. Trybunału Administracyjnego i spowodowanie skutkiem tego przyśpieszenia wymiaru sprawiedliwości. Nie ma dwóch zdań, że rozwiązanie tego zagadnienia posiada pierwszorzędne znaczenie dla społeczeństwa, a nawet dla rozwoju naszej administracji. Lecz wzgląd na dobro obywatela idzie jeszcze dalej. Wzgląd ten wymaga nie tylko zniesienia mylnie lub nieprawnie wydanej decyzji władzy administracyjnej, ale także szybkiego załatwienia sprawy, gdyż w obecnym stanie prawnym wyrok Najw. Trybunału, zapadający na korzyść skarżącego obywatela, nie załatwia dlań ostatecznie zagadnienia, które go dręczy. Po wyroku kasacyjnym musi sprawa wrócić ponownie do władz administracyjnych i być przez nie rozpatrywana, co nie tylko przewleka ogromnie sfinalizowanie sprawy, ale doprowadza nawet często do dalszych skarg przed Najw. Trybunałem w tej samej sprawie. Dlatego a priori muszę zaznaczyć, że jestem bezwzględnym zwolennikiem systemu sądownictwa meryto-

rycznego, w którym wyrok sądu, zmieniając orzeczenie władzy administracyjnej, kończy natychmiast całą kwestię, a dzięki wywodom wyroku działa także na władze administracyjne prawno-pedagogicznie. Na podstawie długoletniego doświadczenia mogę bezwzględnie stwierdzić, że system ten nie tylko nie powoduje trudności i zawikłań, ale przeciwnie jest dla obywatela pierwszorzędnej donicsłości. Jak to już w poprzednim artykule stwierdziłem, można wykazami spraw sądowych udowodnić, że wyroki wojewódzkiego sądu administracyjnego w sprawach zasadniczych regulowały prawie od razu kwestie wątpliwe i doprowadzały do tego, że albo władze przestawały obywatela mylnie obciążać, lub odwrotnie obywatel zaprzestawał bezowocnej walki przeciw słusznym obowiązkom. Przy kasacyjnym postępowaniu zaś władza administracyjna zawsze ma możność wydania nowej decyzji, czasami może nawet dowolnej, a jedyną jej troską i wiążącą koniecznością jest, aby ta nowa decyzja nie była wprost sprzeczna z zasadami wygłoszonymi przez N. T. A. Szczególnie w sprawach podatkowych uczy doświadczenie, że po wyroku kasacyjnym następuje drugi, a nawet i dalsze czasem wymiary, tak że obywatel, chcąc dojść do sprawiedliwości, musi w jednej i tej samej sprawie uciekać się kilkakrotnie do N. T. A. W tym uwypukla się wyższość systemu sądownictwa merytorycznego nad systemem kasacyjnym.

Drugie zagadnienie poruszone przez p. prezesa Kopczyńskiego tyczyło się kwestii składu sądu, a mianowicie czy skład ten ma być wyłącznie zawodowo-sędziowski, czy też oprócz czynnika sędziowskiego może być dopuszczony element urzędniczy. Tak jak jestem przeciwnikiem ławników z wyboru, czy to nominowanych ze społeczeństwa, których współudział, jak doświadczenie wykazuje, nie przyczynia się w niczym do wysokiego nastawienia sądownictwa lub do ułatwienia mu orzecznictwa, a często mu je nawet utrudnia, w każdym zaś razie powoduje niepotrzebne koszty i trudności w pozyskiwaniu ławników na posiedzenia, tak również jestem przeciwnikiem elementu urzędniczego, który wprawdzie będzie łatwiejszy co do współudziału w posiedzeniach, ale o ileby maioryzował sędziów, to mógłby doprowadzić do zupełnego wypaczenia sądownictwa administracyjnego skutkiem tego, że o legalności decyzji władzy administracyjnej decydowaliby znowu urzędnicy, ale pod flagą sądu, a zatem do pewnego stopnia nieodpowiedzialni, a władze administracyjne miałyby otwarty wpływ na wyroki trybunałów obwodowych. Gdyby zaś dodawano urzędników administracyjnych w takiej ilości do kompletów orzekających, że sędziowie by ich maioryzowali, to wówczas czynnik urzędniczy byłby z punktu widze-

nia administracji zupełnie zbyteczny, a z punktu widzenia sądowego nie wnosiłby żadnych walorów, albowiem od sędziego musi się wymagać takiego przygotowania fachowego, żeby się mógł obejść bez opinii urzędnika administracyjnego. Najlepszym rozwiązaniem tej kwestii byłoby wprowadzenie zasady, że nominację na sędziego trybunału obwodowego musi poprzedzać dłuższa praktyka w jednym z działów administracji państwowej. Tym więcej jest to potrzebne, że nastawienie prawne sędziego administracyjnego, jako wyrokującego w dziedzinie prawa publicznego, musi być z gruntu inne, aniżeli sędziego sądów powszechnych, operującego prawem cywilnym.

Dalszym zagadnieniem, poruszonym w odczycie, było pytanie co do dopuszczalności środka prawnego od wyroków trybunałów obwodowych. To zagadnienie jest arcyważne i musi być rozwiązane z największą rozwagą, gdyż nieodpowiednie załatwienie tej kwestii może unicestwić w całości cel, dla którego ma się rozbudowywać sądownictwo administracyjne. Zanim przystąpi się do kwestii odwołań, trzeba pomyśleć o kompetencji trybunałów, względnie o rozgraniczeniu właściwości N. T. A. i trybunałów obwodowych. Jako zasada wydawałaby mi się najodpowiedniejsza ta, którą już poprzednio wymieniałem, to znaczy, że trybunały obwodowe byłyby powołane do sądzenia w tych wypadkach, w których tok instancyj administracyjnych wyczerpuje się u władz prowincjonalnych, natomiast N. T. A. byłby powołany do rozstrzygania spraw rozpatrywanych w toku administracyjnym przez najwyższe, centralne władze, jak ministerstwa lub inne urzędy obejmujące swoim zakresem całe Państwo. To miałoby z miejsca ten skutek, że Najwyższy Trybunał zostałby nadzwyczajnie odciążony. O ile zaś chodzi o odwołania, to po wyczerpaniu toku instancyj administracyjnych nie powinno się bezwzględnie tworzyć jeszcze dwóch instancyj sądowych. Dlatego dopuszczając do odwołania do Najw. Trybunału, należałoby chyba umniejszyć tok instancyj administracyjnych z dwóch do jednej; ale uważam, że o wiele odpowiedniejsze będzie ograniczyć możność odwołań w toku sądowym do minimum. Jeżeli bowiem obywatelowi daje się zgodnie z pojęciami naszego wieku możność udania się z swoją sprawą przed forum sądu administracyjnego, to nie można z drugiej strony dopuszczać, aby to wielkie prawo było wykorzystywane w celach pieniackich. Naturalnie kwestia odwołania przedstawia się inaczej w sądownictwie czysto kasacyjnym, a inaczej w merytorycznym. Otóż w sądownictwie kasacyjnym, które rozpatruje tylko sprawę z punktu egalności materialnej i formalnej — wyrok nie kończy definitywnie sprawy, o ile ten wyrok wypada po myśli skarżącego, a zwraca sprawę

ponownie do władz administracyjnych. Możność odwołań winna być jak najostrzej potraktowana i bez mała możnaby powiedzieć, że w tym postępowaniu odwołanie, z wyjątkami naturalnie, nie ma wielkiej racji. Natomiast w postępowaniu merytorycznym odwołanie miałoby więcej uzasadnienia, ale należałoby je również ograniczyć do spraw wyjątkowej wagi, np. do sporów tyczących się praw czysto osobistych i do wysokich przedmiotów sporu od 5.000 lub 10.000 zł w górę. Zresztą możnaby dopuścić w pewnych sprawach majątkowych nawet tylko środek rewizji.

W uregulowaniu tego zagadnienia znajdzie bezwzględne rozwiązanie i kwestia odciążenia N. T. A. Nie tylko bowiem odciążyłoby się N. T. A. olbrzymią ilością spraw, ale ograniczając możność odwołania, uniemożliwiłoby się wpływanie tych spraw odciążonych przez boczną furtkę odwołania z powrotem do N. T. A. Doświadczenie zresztą uczy, że przeciw wyrokom sądów administracyjnych strony wnoszą odwołania tylko w znikomej ilości, zadowalając się przeważnie wyrokiem I-szej instancji. Trzeba bowiem uzmysłowić sobie to, że wyrok sądu administracyjnego jest z trojakich względów inaczej przez obywatela przyjmowany aniżeli decyzja władz administracyjnych. Po pierwsze strona ma przed sądem znacznie większą możność wypowiedzenia się i wytoczenia swych argumentów, choćby na ustnej rozprawie. Po drugie obywatel, walcząc o swe prawo przed sądem, ma to wewnętrzne przekonanie, że sąd będzie rozpatrywał sprawę bez żadnych względów ubocznych, o które dzisiaj nieraz obywatel pomawia władzę administracyjna, podejrzewając ją o stosowanie do decyzji zasady t. z. celowości. Po trzecie wyrok sądowy, w którym sąd, uzasadniając swoje orzeczenie, musi zdać sprawę z całego toku myślowego, który go doprowadził do takiego a nie innego wyrzeczenia, łatwiej przemawia stronom do ich rozsądku i logiki, aniżeli decyzja władzy administracyjnej, załatwiająca się często dość krótko i apodyktycznie z motywami faktycznymi i prawnymi.

Z tym wiąże się zarzut, który niektórzy wysuwają, że przez utworzenie kilku trybunałów obwodowych byłaby narażona na szwank jednolitość orzecznictwa. Nad jednolitością orzecznictwa czuwałaby naturalnie wyższa komórka sądownicza t. j. N. T. A., nie tylko wygłaszając przy okazji rozstrzygania spraw jako instancja jedyna, ale także przy załatwianiu odwołań lub rewizyj, wiążące zasady prawne, a w końcu możnaby to zagadnienie najlepiej rozwiązać przez stałe periodyczne, co pewien okres czasu powtarzające się zjazdy prezesów trybunałów obwodowych w siedzibie N. T. A., na których uzgadnianoby pewne zasady prawne, nie naruszając zresztą przez to w niczym niezawisłości sędziow-

skiej, albowiem tego rodzaju omawianie zasad prawnych odnosiłoby się tylko do interpretacji ustaw in abstracto, a nie do samych spraw in concreto.

Nie wytrzymuje krytyki zdanie, wysuwane w imię tej zasady, że raczej należałoby N. T. A. tak powiększyć, żeby sprostał swoim zadaniom, to znaczy żeby miał tylu sędziów, aby szybko mógł wyroki ferować. Dzisiaj czas wyczekiwania na wyrok N. T. A. w postępowaniu kasacyjnym wynosi od chwili wydania zaskarżonej decyzji władzy administracyjnej około trzech lat. Chcąc, aby wyrok zapadał co najwyżej w terminie 6-cio miesięcznym, co przy postępowaniu kasacyjnym, niewymagającym żadnych badań ani dochodzeń, a tylko wymiany pism między stronami, jeśli ten wyrok ma spełnić swe zadanie w pełni, należy uważać za odpowiedni okres czasu, trzebaby personel sędziowski N. T. A. powiększyć co najmniej sześciokrotnie. Pomijając już wszelkie trudności w pozyskaniu tylu sędziów odpowiednich dla N. T. A., oraz wysokie koszty z tym związane, musi się zwrócić uwagę na okoliczność, że kierowanie takim aparatem, celem zapewnienia jednolitości orzeczeń, byłoby co najmniej tak trudne, jeżeli nie trudniejsze od zapewnienia jednolitości orzecznictwu trybunałów obwodowych. A nie należy zapominać o tym, że trybunały obwodowe byłyby instytucją znacznie tańszą od ilościowo odpowiednio powiększonego N. T. A., a dla ludności—jako łatwiej dostępne i umożliwiające przez to osobiste stawanie w obronie swych interesów—znacznie korzystniejsze od sądownictwa scentralizowanego w N. T. A. w Warszawie. Tym więcej, że to sądownictwo obwarowane jest pewnymi trudnościami, jak np. przymusem adwokackim.

W każdym razie koniecznością jest nadanie trybunałom obwodowym procedury o ile możności prostej i łatwej.

Dyskusją poodczytową mniej się zajmę, gdyż odpowiedź na poruszone w niej kwestie dają przeważnie powyższe wywody, a przy tym—jeśli dobrze zrozumiałem streszczenie tej dyskusji, które, jak to już zaznaczyłem, z powodu swej zwięzłości nie oddaje dokładnie wszystkich myśli mówców — dominującym motywem było dążenie do utrzymania obecnych praw N. T. A. i pewien zrozumiały lęk przed nową instytucją trybunałów obwodowych. Co prawda nie jest to rzecz w 100% nowa, gdyż sądownictwo niższego stopnia w zakresie ograniczonym zna prawo administracyjne francuskie i niemieckie. Zresztą dlaczego nie mielibyśmy wprowadzić instytucji pożądanej i mogącej przynieść korzyści, gdy w dziedzinie organizacyjnej w niejednym kierunku stworzyliśmy rzeczy nowe.

Chciałbym odpowiedzieć tylko na jeden zarzut, wyrażający obawę,

że w razie utworzenia trybunałów obwodowych, do których ludność będzie miała prawo odwołać się od decyzyj wojewody, mającego niejednokrotnie siedzibę w tym samym mieście, podważy się autorytet wojewody, gdyż trybunały te znajdą się nieraz w sytuacji uchylania orzeczeń wojewody. Zarzut ten jest zupełnie nie przekonywający. Autorytet wojewody jako reprezentanta Rządu nie może doznać uszczerbku wskutek zniesienia tego lub owego zarządzenia, w którym wojewoda zazwyczaj, mimo że je nazewnątrz żyruje, najmniejszy ma udział. Powaga stanowiska wojewody polega na czym innym i polegać musi, a nie na tym, żeby każde rozporządzenie, które wyjdzie z urzędu wojewódzkiego, było dlatego nienaruszalne, że nie ma sądu lub ten sąd jest za daleko, aby je znieść, jeśli nie było oparte na prawie obowiązującym. Moje doświadczenie zarówno jako długoletniego urzednika i sędziego administracyjnego, jak i obywatela idzie w tym kierunku, że więcej szkodzi powadze i prestiżowi władzy jedno niesłuszne lub krzywdzące zarządzenie, wobec którego obywatel w swoich stosunkach mniema się bezbronnym, aniżeli choćby kilka zniesionych zarządzeń. Natomiast istnienie urządzeń państwowych, dających ochronę prawną obywatelom, przyczynia się do podniesienia powagi władzy i autorytetu Rządu. Każdy rozumie, że errare humanum est, więc i władza pomylić się może, ale wdzięczny jest Państwu i prawu, jeśli stworzy w imię sprawiedliwości coś, co obywatela od skutków takich błędów zasłonić może.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że powstają również projekty odciążenia Najwyższego Trybunału przez zmniejszenie ilości spraw sądzonych w ten sposób, że rozszerzyłoby się znacznie zakres tak zwanego swobodnego uznania władz, a tym samym uchyliłoby się wiele wypadków od dopuszczalnej kontroli N. T. A. Stanowisko takie wydaje się mylne, jeżeli bowiem zamierzałoby się dojść do celu tak uproszczonym chwytem administracyjnym, to w ogóle nie ma co mówić o sądownictwie administracyjnym.

STEFANIA KĘPKOWSKA

W SPRAWIE INSTRUKCJI DLA BIBLIOTEK MINISTERIALNYCH

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY).

Przy wszystkich ministerstwach znajdują się biblioteki.

Biblioteki te zapoczątkowane były z różnych źródeł równocześnie z powstawaniem ministerstw. Niektóre miały bardzo dobre podwaliny w odziedziczonych po zaborcach księgozbiorach, zawierających obowiązujące wówczas w Polsce ustawodawstwo. Z biegiem lat, dzięki temu, że w budżetach ministerstw umieszczono na ten cel (aczkolwiek niewielkie) kredyty, biblioteki zwiększały swój stan posiadania i dziś po upływie lat 18 wiele z nich przedstawia sobą wartościowe i obszerne księgozbiory.

Biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, która powstała z niewielkiej ilości książek, odziedziczonych po zaborcach, reprezentuje obecnie poważną cyfrę 32 tysięcy tomów.

Biblioteki ministerialne, nie posiadając ogólnej obowiązującej instrukcji, prowadzone są na różnych zasadach. Brak takiej jednolitej instrukcji daje się odczuwać. Poniżej podaję zbiór tez, które — po przedyskutowaniu — mogłyby stanowić podstawę dla projektu instrukcji.

TEZY DO INSTRUKCJI WEWNĘTRZNEJ DLA BIBLIOTEK MINISTERIALNYCH.

W każdym ministerstwie ustanawia się urząd bibliotekarza.

Na czele biblioteki ministerialnej stoi bibliotekarz, który otrzymuje tytuł kierownika biblioteki.

Kierownikiem biblioteki może być urzędnik, posiadający kwalifikacje urzędnika I-ej i II-ej kategorii i który posiada fachowe wykształcenie bibliotekarskie oraz co najmniej roczną praktykę w bibliotece ministerialnej lub innej naukowej. Kierownik biblioteki winien posiadać znajomość co najmniej dwóch języków obcych.

Personel pomocniczy winien posiadać kwalifikacje urzędnika II-ej kategorii, przygotowanie bibliotekarskie fachowe oraz znajomość jednego lub dwóch języków obcych.

Nowowstępujący pracowicy biblioteczni obowiązani są wykazać się świadectwem z ukończenia kursów bibliotekarskich i po upływie roku praktyki złożyć przepisane egzaminy (rozporządzenia Rady Ministrów z 11 kwietnia 1930, Dz. U. poz. 294 i 295).

Personel pomocniczy składa się z jednej lub więcej osób (zależnie od potrzeb danej biblioteki).

W skład personelu bibliotecznego wchodzi woźny biblioteczny oraz introligator.

Dla kierownika biblioteki I-ej kategorii ustala się etat VI st. sł., dla kierownika biblioteki II-ej kategorii ustala się etat VII st. sł.

Do obowiązków kierownika biblioteki należy zorganizowanie oraz nadzór nad całokształtem prac niezbędnych dla racjonalnego i sprawnego funkcjonowania biblioteki, a w szczególności: I. powiększanie księgozbioru, II. inwentaryzacja, III. katalogowanie, IV. konserwacja (oprawa, sprawdzanie inwentarza), V. wypożyczanie, VI. statystyka, VII. nadzór nad bibliotekami podległymi, VIII. układanie budżetu, IX. udział w ministerialnej sekcji Komisji Normalizacji Druków.

I. Powiększanie księgozbioru. Powiększanie księgozbioru odbywa się drogą zakupu wydawnictw, drogą wymiany, w drodze otrzymywania darów lub egzemplarzy autorskich, oraz w drodze wykorzystania egzemplarza obowiązkowego (Biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych).

Dla spełnienia powyższego celu obowiązkiem kierownika biblioteki jest stałe studiowanie bieżących wydawnictw bibliograficznych, czytanie recenzyj oraz ogłoszeń w książkach i czasopismach krajowych i zagranicznych, jak również dokonywanie wywiadów w księgarniach.

Doboru książek, które należy zakupić, dokonywa się na podstawie wyżej dokonanych studiów.

W sprawie zakupu nowych wydawnictw kierownik biblioteki porozumiewa się z zainteresowanymi wydziałami (departamentami, biurami) w drodze wysyłania do oceny wykazu książek, które zamierza nabyć, względnie w inny sposób (osobiście, telefonicznie).

Zakup książek może być również dokonany na wniosek każdego urzędnika referującego, o ile książki te księgozbiór ministerstwa ze względu na zakres jego działalności winien zawierać, o ile zaś zamawiane książki byłyby potrzebne dla jakiejś sprawy sporadycznie wytępującej, bibliotekarz, o ile to możliwe, wypożycza książki z innej biblioteki.

Prenumerata czasopism. W końcu każdego roku biblioteka rozsyła do opinii wszystkich departamentów, biur i wydziałów wykaz pism prenumerowanych i wykaz pism nowych (polskich i zagranicznych) w celu

wypowiedzenia się, które z wymienionych pism uważają za niezbędne dla swego użytku. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi, biblioteka sporządza wykaz pism do zaprenumerowania na rok następny.

Biblioteka prenumeruje tylko te czasopisma, które zostaną włączone do jej inwentarza.

Pism codziennych biblioteka nie prenumeruje i nie obciążają one budżetu biblioteki.

Każda biblioteka podaje raz na miesiąc, w formie komunikatu rozsyłanego do wszystkich urzędników, wykaz książek nowonabytych oraz wykaz ważniejszych artykułów z czasopism fachowych, znajdujących się w bibliotece.

Zamówienia na zakup książek i prenumeratę czasopism, jako pociągające za sobą wydatki, winny być podpisywane przez kierownika biblioteki oraz jego bezpośredniego zwierzchnika.

Dla zorientowania się, jakie sumy zostały wydatkowane, biblioteka prowadzi podręczną książkę rachunkową.

Manipulacje związane z wystawianiem, płaceniem i kontrolą rachunków dokonywa się w każdym ministerstwie według wskazówek i wymagań wydziału budżetowo-rachunkowego.

II. Inwentaryzacja. Inwentarze zbiorów biblioteki ministerialnej prowadzone są w trzech działach:

1) inwentarz książek,
2) inwentarz „periodica",
3) inwentarz map.

O ile w bibliotece znajdują się rękopisy, należy założyć dla nich osobny inwentarz.

Inwentarz książek i inwentarz map, każdy odrębnej numeracji, prowadzony jest w księgach inwentarzowych ustalonego typu; inwentarz czasopism („periodica"), posiadający również odrębną numerację, prowadzony jest na kartkach.

III. Katalogowanie. W bibliotece ministerialnej zakłada się następujące katalogi:

a) alfabetyczny książek, b) działowy względnie przedmiotowy książek, c) alfabetyczny map, d) topograficzny map, e) alfabetyczny czasopism („periodica") i f) katalog dubletów.

Wszystkie katalogi pisane są na kartkach. Kartki umieszczane są w klamrach lub pudłach.

Kierownik biblioteki ustala według jakiego systemu katalogi mają być prowadzone, mając na uwadze ich przejrzystość, logiczność oraz jednolitość.

IV. Konserwacja. Oddanie książki do oprawy może nastąpić tylko po jej zakatalogowaniu.

Zasadniczo oprawia się wszystkie książki, w razie jednak niemożności oprawienia wszystkich, należy przede wszystkim mieć na uwadze: 1) poczytność, 2) wartość, 3) objętość, 4) wygląd zewnętrzny.

Pożądanym jest, ażeby broszury były umieszczane w specjalnych do tego celu przeznaczonych pudłach; jest to najtańszy, a zarazem najpraktyczniejszy sposób przechowywania broszur.

Wszystkie roczniki (tomy) czasopism winny być oprawiane (po zakończeniu roku, tomu).

W stałych terminach, co najmniej trzyletnich, winien kierownik biblioteki zarządzić sporządzenie spisu (sprawdzenie) inwentarza.

Po ukończeniu inwentarza należy sporządzić protokół braków, które się spisuje w specjalnie na ten cel założonej książce („księga braków").

Księgozbiór musi być zabezpieczony od wilgoci, robactwa i pożaru.

V. Wypożyczanie. Regulamin korzystania ze zbiorów bibliotek ministerialnych ustala osobna instrukcja.

Kierownik biblioteki ustala w porozumieniu z ministerialną sekcją Komisji Normalizacji Druków wzory kart i rewersów, na podstawie których wypożycza się książki. Przy wyborze druków zaleca się zastosowanie systemu najprostszego, a zarazem dającego możność najszybszego i najdokładniejszego sprawdzenia conta czytelnika oraz dającego natychmiastową odpowiedź, gdzie dana książka się znajduje.

Jako najpraktyczniejszy przyjmuje się rewersy, używane w Bibliotece Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (wzór jak niżej).

Nr. .... Tom. ....

Autor ....

Tytuł ....

Ja niżej podpisany ....

urzędnik wydziału ....

wypożyczyłem powyższą książkę dnia ....

19...... r. na przeciąg

Książkę zobowiązuję się zwrócić w terminie pod rygorami przewidzianymi w regulaminie biblioteki M. S. Wewn.

....
(podpis wypożyczającego)

Rewers składa się z 3-ch części zadrukowanych tak, aby można je było wypełniać jednorazowo przez kalkę. Jedynie druga część re-

wersu ma dodatkowo u góry rubrykę: „Termin". Wypełniony rewers rozdziela się w ten sposób, że jedną część ustawia się na półce na miejscu książki, drugą odkłada się do terminatki, trzecią — pod nazwiskiem czytelnika.

VI. Statystyka. Na podstawie co dzień otrzymywanych zamówień i zwrotów, sporządza się statystykę ruchu czytelnictwa (ilość czytelników, ilość książek wypożyczonych, ilość książek zwróconych).

Statystyka dzienna jest materiałem dla statystyki miesięcznej, a następnie rocznej.

VII Nadzór nad bibliotekami podległymi. W ministerstwach, w których okaże się konieczność tworzenia podręcznych księgozbiorów departamentowych lub wydziałowych—centralna biblioteka ministerialna będzie wydawała w depozyt (w miarę możności) żądane wydawnictwa, zakatalogowane w bibliotece centralnej.

Wydawnictwa takie będą wydawane bezterminowo lub z terminem, zależnie od umowy, za pokwitowaniem urzędnikowi wyznaczonemu przez dyrektora lub naczelnika.

Urzędnik ten ponosi całkowitą odpowiedzialność za całość wypożyczonych przez siebie dla departamentu lub wydziału wydawnictw.

W skład księgozbiorów departamentowych (wydziałowych) wchodzą na stałe roczniki wydawnictw urzędowych (dzienniki ustaw, dzienniki urzędowe ministerstwa i t. p.), które rejestruje i przechowuje delegowany w danym departamencie (wydziale) urzędnik, kierując się wskazówkami otrzymanymi od kierownika biblioteki centralnej.

Kierownik biblioteki osobiście lub przez swego zastępcę dokonywa od czasu do czasu inspekcji księgozbiorów wydziałowych.

VIII. Budżet. Kierownicy bibliotek ministerialnych współdziałają przy układaniu preliminarzy budżetowych w zakresie pozycji budżetu, przeznaczonego dla biblioteki.

Przy układaniu budżetu należy mieć na uwadze zarówno zakup książek i prenumeratę czasopism, jak zakup półek, szaf, kart katalogowych i inwentarzowych oraz innych przedmiotów bibliotecznych.

Co miesiąc biblioteka otrzymuje od wydziału budżetowo-rachunkowego ścisłe dane co do preliminowanej sumy na: 1) zakup książek, 2) prenumeratę czasopism, 3) oprawę.

IX. Udział w ministerialnej sekcji Komisji Normalizacji Druków. Kierownicy bibliotek biorą udział w obradach sekcyj ministerialnych Komisji Normalizacji Druków.

Wymiana. Sprawę wymiany reguluje osobna instrukcja.

Dublety. Przy bibliotece Narodowej powstaje Centralna Składnica Dubletów, do której biblioteki ministerialne odsyłają wszystkie zbędne dublety. Z dubletów znajdujących się w tej składnicy mają prawo korzystać wszystkie biblioteki ministerialne.

Przepisy zawarte w niniejszej instrukcji normują organizację pracy w bibliotekach ministerialnych.

W odniesieniu do pkt V projektowanej instrukcji wypada na tym miejscu poruszyć zagadnienie, które mieć będzie zasadnicze znaczenie dla regulaminu korzystania ze zbiorów bibliotek ministerialnych. Chodzi mianowicie o ustalenie, czy biblioteki ministerialne mają być bibliotekami zamkniętymi, t. j. takimi, do których mają dostęp tylko urzędnicy danego ministerstwa, względnie innych urzędów państwowych, czy mają mieć charakter bibliotek publicznych, otwartych dla wszystkich, a przede wszystkim dla kształcącej się młodzieży.

Wychodząc z założenia, że biblioteki ministerialne nie są bibliotekami oświatowymi i że zadaniem ich jest gromadzenie literatury odnoszącej się do zagadnień danego ministerstwa, ażeby w miarę potrzeby mieć zbiory swoje do natychmiastowej dyspozycji urzędników, — wypożyczanie książek osobom postronnym pozbawiłoby bibliotekę sprawności, a wskutek tego mogłoby się stać przeszkodą w normalnym funkcjonowaniu urzędów.

Dużą również przeszkodą w nadaniu bibliotekom ministerialnym charakteru bibliotek publicznych są warunki lokalowe. O ile mi wiadomo, w niewielu bibliotekach ministerialnych są pokoje przeznaczone na czytelnie, a pomieszczenia biblioteczne są takie, że nie może być mowy, ażeby były odwiedzane przez osoby postronne. Dla przykładu wskazać mogę Bibliotekę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w której nie ma pomieszczenia przeznaczonego na czytelnię, nie ma do biblioteki osobnego wejścia z klatki schodowej i trzeba do niej przechodzić przez poczekalnię przeznaczoną dla interesantów ministra, a ponieważ sąsiaduje z kancelarią tajną—nie może być miejscem, do którego mogłaby mieć dostęp każda osoba postronna. Nie ma również tak licznego personelu, któryby mógł obsługiwać nieograniczoną ilość czytelników. Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie ma prawa wstępu nikt, kto za każdym razem nie uzyska przepustki wydawanej przez biuro przepustek. Jest to kłopotliwe dla interesantów, a byłoby uciążliwe dla biura przepustek, które w wypadku większego napływu interesantów musiałoby zwiększyć swój personel. Spotkać się tutaj można z zarzutem, że księgozbiory ministerialne, przeznaczone dla nielicznej ilości czytelników, którymi są wyłącznie urzędnicy, nie są dostatecznie wyko-

rzystane. Według statystyki prowadzonej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w roku 1935 ruch książek wyrażał się cyfrą 4.447 przy ilości zgłoszeń 2.120. Dowodzi to, że biblioteka nie jest instytucją martwą, a mając na uwadze naukowy charakter księgozbioru, cyfry te w stosunku do ilości urzędników referujących nie są zbyt małe.

W związku z powyższym nasuwa się również pytanie, czy biblioteki ministerialne mają charakter użytkowy, czy naukowy. Służąc w pierwszym rzędzie dostarczaniem materiałów potrzebnych urzędnikom do referowania, a więc gromadzeniem przede wszystkim ustaw, rozporządzeń i komentarzy do nich, a następnie literatury naukowej, odnoszącej się do zagadnień, wchodzących w zakres zainteresowań danego ministerstwa, biblioteki ministerialne mają charakter użytkowy i niewątpliwie taki cel przyświecał im w momencie ich zakładania. W miarę tego, jak budżety na to pozwalają, biblioteki ministerstw idą w kierunku nadania im charakteru także bibliotek naukowych.

Biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, która dzięki specjalnym warunkom miała możność prawie od początku swego istnienia gromadzić całą literaturę polską z zakresu prawa, administracji, polityki, historii i ekonomii, jest jedyną biblioteką ministerialną, posiadającą tak obfitą ilość książek i broszur od czasu Polski Odrodzonej i niewątpliwie stanie się z czasem źródłem poszukiwań dla studiujących.

Z wyżej wymienionych względów zaliczyłabym Bibliotekę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do rzędu bibliotek naukowych.

Jak zaznaczyłam, charakter naukowy Biblioteki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wypływa ze specjalnych jej warunków i uprzywilejowania, decyzja więc w sprawie uznania bibliotek ministerialnych za biblioteki użytkowe lub naukowe, lub za biblioteki otwarte czy zamknięte, nie może być uogólniana, uzależniona jest bowiem od indywidualnych warunków.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Istota przestępstwa z art. 164 § 1 k. k.

Dla bytu przestępstwa, przewidzianego w § 1 art. 164 k. k., nie jest niezbędny uprzednio powzięty zamiar występny, a jedynie umyślny udział w zgromadzeniu, mającym na celu przestępstwo, to znaczy udział w takim zgromadzeniu z wiedzą sprawcy o jego celu i zgodą na ten cel, bez względu na to, czy zamiar ten powstał przed utworzeniem zgromadzenia, czy w czasie, gdy zgromadzenie to już istniało (14 X 1935 nr 1 K. 705/35).

Istota szpiegostwa (art 5 § 1 rozp. Prezydenta R. P. z 16 II 28 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu, Dz. U. poz. 160).

1. Karalnym z § 1 art. 5 rozp. Prezydenta R. P. z 16 II 28 r. o karach za szpiegostwo jest samo umyślne i bezprawne zbieranie wiadomości bez względu na to, z jakich pobudek sprawca działał.

2. Dla bytu przestępstwa z § 1 art. 5 cyt. rozp. poza zbieraniem wiadomości stanowiących tajemnicę, niezbędna jest bezprawność działania sprawcy w rozumieniu § 2 art. 23 rozp. z 16 II 28 r. oraz pod względem podmiotowym umyślność jego działania. Jednakże zamiarem umyślnym objęte być musi nie zrzadzenie szkody Państwu, lecz bezprawne zbieranie wiadomości, stanowiących tajemnicę, a zatem sprawca czynu musi, w myśl § 1 art. 14 k. k., posiadać świadomość, że zbierane przez niego wiadomości posiadają charakter stanowiących tajemnicę i że czynu swego dopuszcza się bezprawnie, bez zezwolenia właściwej władzy, przy czym zamiar ten może być bądź bezpośredni, bądź ewentualny (14 XI 1935 nr 1 K. 981/35).

Art. 9, 10 ust. z 28.III.33 r. o biurach pisania podań i t. d. (Dz. U. poz. 269).

1. W pojęciu zawodowości z art. 9 i 10 ustawy z 28 III.33 r. o biurach pisania podań nie musi mieścić się zarazem i czynnik zarobkowania, jako nieodzowna przesłanka przypisania winy, skoro celem ustawy jest zakazanie w ogóle, a nie tylko odpłatnego udzielania porad prawnych przez osoby do tego nieuprawnione.

2. Działalność, w rozumieniu powyższej ustawy, zawodowa, bez względu na to, czy jest obliczona na dochód, czy prowadzona bez materialnego zainteresowania, podpadnie pod sankcję art. 9 i 10 ustawy, jeżeli tylko będzie posiadała w ogóle cel życiowy, niekoniecznie wyłączny czy główny w życiu doradzającego (19 XII 35 nr 3 K. 1487/35).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Warunki, którym odpowiadać powinny zakłady przemysłowe poszczególnych kategoryj.

Sam tylko rodzaj artykułów żywności jako przeznaczonych do spożywania nie uzasadnia zastosowania art. 14 prawa przemysłowego z 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. poz. 468) do urządzeń miejsc wyrobu i miejsc sprzedaży wspomnianych artykułów (art. 8 p. g rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. Dz. U. poz. 343).

Na skutek skargi spółdzielni Z. w K. na orzeczenie wojewody wołyńskiego w Łucku z 1 grudnia 1932 r., dotyczące projektu urządzenia sklepu artykułów żywności, galanterii i nafty, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z prawem.

Motywy: Kowelski starosta powiatowy wezwał pismem z 11 lutego 1932 r. zarząd spółdzielni Z. w K. do złożenia podania o legalizację przedsiębiorstwa z dołaczeniem do tego podania planu budynku w rzucie poziomym wraz ze szkicem sytuacyjnym. W wezwaniu swoim starosta zaznaczył, że w interpretacji reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 17 października 1928 r. L. Z. H. — 4796/28 sklepy, przeznaczone do sprzedawania artykułów żywnościowych, podpadają pod kategorię tych przedsiębiorstw, które w myśl art. 6 i 14 prawa przemysłowego z 7 czerwca 1927 r. Dz. U. poz. 468 powinny być zatwierdzone przez władze przemysłowe.

Podanie, zgłoszone przez wspomnianą spółdzielnię w myśl opisanego wezwania, starosta decyzją z 15 czerwca 1932 r. załatwił odmownie, powołując się na wyniki dochodzeń komisyjnych z 27 kwietnia 1932 r. oraz na art. 14 i 131 prawa przemysłowego, na art. 277, 279, 288, 292, 299 i 300 prawa budowlanego z 16 lutego 1928 r. Dz. U. poz. 202 i art. 2 i 3 zasadniczej ustawy sanitarnej z 19 lipca 1919 r. Dz. U. poz. 371. Równocześnie starosta, powołując się na art. 8 prawa o postępowaniu przymusowym w administracji z 22 marca 1928 r. Dz. U. poz. 342, wezwał zarząd spółdzielni do zlikwidowania sklepu spożywczego w terminie dni 14 od daty doręczenia wezwania z zagrożeniem na wypadek niezastosowania się do tego żądania przymusem bezpośrednim w myśl art. 4 pkt d) tegoż prawa zgodnie z jego art. 14 pkt c).

Odwołania spółdzielni od powyższej decyzji wojewoda wołyński orzeczeniem z 1 grudnia 1932 r. nie uwzględnił. W motywach tego orzeczenia wojewoda zaznaczył, że sklep spożywczy jest zakładem przemysłowym, w którym sprzedaje się różne towary nie tylko o charakterze ściśle spożywczym, lecz i galanteryjne, a nawet przetwory olejów mineralnych; że przy nieodpowiednim nadzorze i nieodpowiednim urzą-

dzeniu zakładu może łatwo się zdarzyć, że sprzedawane produkty spożywcze (przetwory mleczne, mięsne i t. p.) mogą być zakażone, a przez to mogą spowodować komplikacje chorobowe, a nawet śmierć kupujących; sprzedawane oleje mineralne mogą ulec wybuchowi, zapaleniu, a przeto spowodować pożar, że z tych względów sklep spółdzielni starosta słusznie, zdaniem wojewody, zaliczył do tej kategorii zakładów, które, chociaż nie używają specjalnych palenisk i napędu mechanicznego, mogą jednak z powodu wykonywanego przemysłu w znacznej mierze zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, a przede wszystkim zdrowiu i życiu sąsiadów. Zaznaczył dalej wojewoda, że budynek mieszkalny, wzniesiony przed 5 marca 1928 r., może wprawdzie i po tej dacie istnieć jako mieszkalny, choćby nie odpowiadał obowiązującym obecnie przepisom, jednak w razie zmiany przeznaczenia budynek pod kątem nowego przeznaczenia winien być traktowany jako nowy; skoro starosta stwierdził, że budynek, w którym mieści się sklep spółdzielni, nie odpowiada przepisom nowego prawa budowlanego, a doprowadzenie do stanu odpowiadającego tym przepisom jest niemożliwe bez zburzenia, to starosta, zdaniem wojewody, słusznie wydał decyzię odmowną. Wreszcie, uznając częściowo za słuszne zarzuty odwołania w przedmiocie zastosowania postępowania przymusowego, wojewoda zmienił decyzję starosty w tym kierunku, że termin 14-dniowy dla likwidacji sklepu będzie liczony od dnia uprawomocnienia się decyzji, a poza tym zarzuty odwołania w tym przedmiocie wojewoda uznał za niesłuszne, wskazując, że starosta, jako powołany w myśl art. 131 prawa przemysłowego do czuwania nad wykonywaniem przepisów tego prawa oraz dycyzyj i zarządzeń, na jego podstawie wydanych, był uprawniony wezwać do zlikwidowania nielegalnie istniejącego sklepu.

Na to orzeczenie wspomniana wyżej spółdzielnia wniosła skargę, w której zarzuca przede wszystkim obrazę art. 7, 13 i 135 ust. 4 prawa przemysłowego (Dz. U. poz. 468/27), gdyż, jak twierdzi, uprawnienie przemysłowe na prowadzenie wiejskiego sklepiku towarów mieszanych nabywa się w trybie zgłoszenia, przewidzianego w art. 7 powołanego prawa, a nie w trybie, przewidzianym w art. 14. Według tego ostatniego przepisu, wywodzi skarżąca strona, uprzedniego zatwierdzenia projektu urządzenia wymagają oprócz tych, które używają siły mechanicznej lub palenisk, tylko te zakłady przemysłowe, które z powodu swego położenia lub wykonywanego przemysłu, a według instrukcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 17 grudnia 1927 r. (okólnik N. A. P. 3598) z powodu swej producji lub położenia mogą w znacznej mierze zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, przede wszystkim zaś zdrowiu i życiu sąsiadów. Kryterium produkcji, zdaniem strony skarżącej, nie może być stosowane do sklepiku wiejskiego, a kryterium niebezpieczeństwa zakładu z powodu jego położenia można rozumieć tylko w znaczeniu topograficznym; znajduje ono autentyczną interpretację w art. 321 prawa budowlanego, który zawiera przepis, by takie zakłady mieściły się w przeznaczonych na ten cel dzielnicach lub poza obrębem osiedli. Odnośnie zakładów handlowych kryterium powyższe mogłoby mieć miejsce tylko, jeśli sam przedmiot handlu jest tego rodzaju, że w swych naturalnych

przymiotach lub właściwościach tai niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzi; towary spożywcze, ani też galanteryjne takich przymiotów lub właściwości nie mają, a gdyby powodowały jakieś niebezpieczeństwo, to niezależnie od położenia sklepu, zależność zaś od położenia jest konieczna dla zastosowania art. 14 prawa przemysłowego. O ile chodzi o naftę, to, jeśli stwierdzono istotne naruszenie postanowień co do handlu naftą, przewidzianych w rozporządzeniu z 13 kwietnia 1928 r. Dz. U. poz. 508, władza nie była uprawniona do żądania likwidacji sklepu, lecz, kierując się przepisami o postępowaniu przymusowym w administracji, powinna była wezwać spółdzielnię do zadośćuczynienia powyższym postanowieniom i co najwyżej z chwilą doręczenia tego wezwania zakazać dalszego prowadzenia handlu naftą i smarami aż do czasu odpowiedniego urządzenia pomieszczenia sklepu zgodnie z przepisami powyższego rozporządzenia.

W każdym razie, konkluduje strona skarżąca, przepisy art. 14 prawa przemysłowego, jako wyjątkowe, nie podlegają interpretacji rozszerzającej, a zresztą w tekście ust. 3 tego artykułu znalazła wyraz intencja ustawodawcy doprowadzenia do niezbędnego minimum stosowania tych przepisów.

Z wywodów powyższych wynika, że sporna między stronami jest kwestia, czy wiejski sklep spożywczo-galanteryjny, w którym odbywa się także handel naftą i smarami, jako zakład przemysłowy w rozumieniu art. 13 prawa przemysłowego z 7 czerwca 1927 r. Dz. U. poz. 468 podlega przepisom art. 14 tegoż prawa.

N. T. A. nie przychylił się do wywodów odpowiedzi na skargę, że powyższą sporną kwestię przesądza decyzja starosty z 11 lutego 1932 r., wzywająca stronę skarżącą do przedłożenia projektu urządzenia zakładu, skoro od tej decyzji strona skarżąca odwołania nie wniosła, lecz projekt przedłożyła z prośbą o zatwierdzenie, i że wobec tego zaskarżone orzeczenie przedstawia się jako załatwienie tej prośby. W odwołaniu od decyzji starosty z 17 czerwca 1932 r. strona skarżąca kwestionowała dopuszczalność stosowania przepisów art. 14, a pozwana władza wdała się w zaskarżonym orzeczeniu w rozpatrzenie odnośnych wywodów odwołania, wobec tego nie może powoływać się obecnie na prawomocność decyzji starosty z 11 lutego 1932 r. i na zakres żądań strony w podaniu, zgłoszonym w wykonaniu tejże decyzji.

Przechodząc wobec tego do rozpatrywania powyższej spornej kwestii, Trybunał rozważył, co następuje:

Art. 30 prawa przemysłowego uprawnia Min. Przem. i Handlu, Op. Społecznej i Spr. Wewnętrznych do ustalania warunków, którym odpowiadać powinny zakłady przemysłowe poszczególnych kategoryj. W tym art. 30 w nawiasie zacytowano art. 14, co wskazuje, że chodzi o zakłady, których dotyczą postanowienia art. 14. Rozporządzenie z 14 kwietnia 1928 r. Dz. U. poz. 508, na które powołano się w skardze, zostało wydane właśnie na podstawie art. 30 prawa przemysłowego. Postanowienia cytowanego rozporządzenia, jak wynika z ich treści, mają niewątpliwie zastosowanie do zakładów przemysłowych, w których odbywa się handel naftą i smarami. Wobec tego należy przyjść do wnio-

sku, że takie zakłady podlegają przepisom art. 30, a tym samym i przepisom art. 14 prawa przemysłowego. Skoro w zakładzie przemysłowym skarżącej strony odbywał się handel naftą i smarami, zakład ten wobec powyższego oczywiście podlegał w zakresie handlu naftą i smarami rygorom z ust. 1 cytowanego art. 14. Zakłady takie nie były z powyższych rygorów zwolnione w trybie ustępu 3 tegoż artykułu 14, a wobec tego nietrafne są zarzuty co do rzekomej niezgodności z tym artykułem stanowiska pozwanej władzy, iż zakład w zakresie handlu naftą i smarami podlegał powyższym rygorom.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutom strony skarżącej, że rygorom tym nie podlegają zakłady przemysłowe handlu artykułami żywności.

Z treści bowiem art. 14 prawa przemysłowego, a w szczególności z wymienienia w nim takich momentów, jak używanie specjalnych palenisk, napędu mechanicznego, położenia zakładu, podkreślenia przede wszystkim bezpieczeństwa sąsiadów, oraz wskazania na ujemne następstwa z powodu hałasów, wyziewów i t. p., wynika, że ustawodawca miał tu na myśli niebezpieczeństwo, spowodowane samym wykonywaniem przemysłu, a przejawiające się w groźbie pożaru, powodzi, eksplozji, wydzielania szkodliwych dla zdrowia wyziewów lub też zakłócenia normalnego trybu życia hałasem. Nie miał natomiast ustawodawca w omawianym przepisie na myśli zagrożenia zdrowia konsumentów z uwagi na jakość sprzedawanych czy wytwarzanych artykułów żywności. Bezpieczeństwo zdrowia publicznego w tym względzie ustawodawca unormował zupełnie odrębnymi przepisami, poza art. 14 i 30 prawa przemysłowego, a mianowicie prawem z 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku Dz. U. poz. 343 jako też wydanymi w delegacji art. 8 tegoż prawa rozporządzeniami.

Wobec powyższego sam tylko rodzaj artykułów żywności jako przeznaczonych do spożywania nie uzasadnia zastosowania przepisów art. 14 prawa przemysłowego z 7 czerwca 1927 r. Dz. U. poz. 468 do urządzeń miejsc sprzedaży, ani miejsc wyrobu wspomnianych artykułów.

Skoro wbrew tej zasadzie pozwana władza w zaskarżonym orzeczeniu wspomniane postanowienie zastosowała do zakładu przemysłowego strony skarżącej także w zakresie handlu artykułami żywności, N. T. A. orzeczenie to, jako z prawem niezgodne, uchylił, a wobec tego pozostałe zarzuty skargi pominął jako już nieaktualne.

(Wyrok z 22-V-1936 r. I. rej. 1375/33).

W. Borkowski,
sędzia N. T. A.

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Utworzenie oddziałów obrony narodowej. Ministerstwo Spraw Wewn. pismem okólnym z 11 XII b. r. Nr. Wojsk. A. 8/49/1 powiadomiło władze administracji ogólnej, że rozkazem z dnia 5 grudnia 1936 r. Nr. 2994 Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło utworzenie oddziałów obrony narodowej, celem wykorzystania środków pieniężnych przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia.

1. Oddziały obrony narodowej będą się rekrutowały z pozbawionych pracy (pozostających bez pracy) w pierwszym rzędzie spośród zrzeszonych w organizacjach i związkach p. w.:

a) rezerwistów wszystkich roczników z wyjątkiem tych, którzy w okresie od stycznia 1937 r. mają odbywać ćwiczenia rezerwy, przy czym rezerwiści podoficerowie mogą być powołani tylko z roczników 1908, 1909 i 1910, o ile w okresie od stycznia do marca 1937 r. nie będą powołani na normalne ćwiczenia,

b) młodzieży przedpoborowej roczników 1916, 1917, 1918 i 1919 z wyjątkiem już powołanych i oczekujących wcielenia.

2. Powołanie do oddziałów obrony narodowej nastąpi w drodze ochotniczego zaciągu.

3. Do odziałów obrony narodowej będą przyjmowani, odpowiadający następującym warunkom:

a) pozbawieni pracy rezerwiści i przedpoborowi samotni zrzeszeni w następujących związkach (organizacjach) przysposobienia wojskowego: Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodych Pionierów R. P., Związek Młodej Wsi, Związek Młodzieży Ludowej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Związek Towarzystw Gimnastycznych Sokół;

w razie braku odpowiedniej ilości kandydatów zrzeszonych w związkach p. w., mogą dowódcy O. K. (d-ca Floty) powołać również ochotników rezerwistów niezrzeszonych, pochodzących z ośrodków wiejskich;

b) posiadający legitymacje bezrobotnych lub odpowiednie zaświadczenia gminy, jeśli chodzi o bezrobotnych wiejskich, którzy nie są rejestrowani przez Fundusz Pracy.

4. Sporządzenie list i wykazów ochotników (rezerwistów i przedpoborowych) należy do związków p. w. (wymienionych w punkcie 3-im), do których ochotnicy zgłaszają się. Wykazy te są następnie przesłane właściwym powiatowym komendantom p. w. Nie zrzeszeni w związ-

kach p. w. zgłaszają się wprost do najbliższego powiatowego komendanta p. w. Na podstawie tych wykazów d-cy O. K. (d-ca Floty) dokonują rozdziału zgłoszonych kandydatów, zawiadamiając o tym właściwe P. K. U. P. K. U. powołują imiennie zgłoszonych kandydatów przy pomocy kart powołania do miejsca postoju właściwej formacji na dzień 4—5 stycznia 1937 roku.

5. W dniach tych nastąpi przegląd kandydatów (przedpoborowych) na komisjach poborowych, zorganizowanych przez kierowników powiatowych władz administracji ogólnej, na których terenie znajdują się formacje, organizujące oddziały obrony narodowej.

6. Wypełnienie list ochotniczych odbędzie się podczas komisyj poborowych na podstawie dokumentów, dostarczonych przez formacje przewodniczącym komisyj poborowych.

7. Ochotnicy uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej podpiszą specjalne zobowiązanie i powinni stawić się w formacjach w tych samych dniach 4—5 stycznia 1937 r.

Ochotnicy (przedpoborowi) nie uznani przez komisje poborowe za zdolnych do odbycia czynnej służby wojskowej zostaną odesłani na koszt władz wojskowych do miejsca zamieszkania.

Zwolnienie rezerwistów i przedpoborowych w oddziałach obrony narodowej nastąpi 20 marca 1937 r.

Pozwolenie Związkowi Straży Pożarnych R. P. na używanie odznaki. Ministerstwo Spraw Wewn. decyzją z 7 XII b. r. Nr. AP. 3 103 udzieliło Związkowi Straży Pożarnych R. P. (Warszawa, ul. Poznańska 11) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznak: a) srebrnej, oksydowanej odznaki emaliowanej w kształcie stylizowanego krzyża, ramiona którego pokryte czerwoną emalią są połączone wieńcem z srebrnych liści dębowych, na górnym ramieniu krzyża jest umieszczony wizerunek św. Floriana; po środku krzyża okrągła tarcza z czerwonej emalii z białym orłem jagiellońskim; tarcza ma emaliowany otok biały z napisem srebrnym: „Związek Straży Pożarnych R. P."; b) srebrnej odznaki oksydowanej w kształcie stylizowanego krzyża, ramiona którego są połączone wieńcem z srebrnych liści dębowych; na górnym ramieniu krzyża jest umieszczony wizerunek św. Floriana; po środku krzyża okrągła tarcza srebrna z jagiellońskim orłem białym; na srebrnej tarczy otok z napisem: „Związek Straży Pożarnych R. P."; c) brązowej odznaki w kształcie stylizowanego krzyża, ramiona którego są połączone wieńcem z liści dębowych; na górnym ramieniu krzyża jest umieszczony wizerunek św. Floriana; po środku krzyża okrągła tarcza z jagiellońskim orłem białym; na brązowej tarczy otok z napisem: „Związek Straży Pożarnych R. P.".

Odznaki mogą być używane:

a) na szyldach, papierach i legitymacjach;

b) na pieczęciach z nazwą stowarzyszenia w otoku;

c) jako odznaki członkowskie:

1) srebrna odznaka emaliowana — dla członków Rady Naczelnej Zarządu Głównego oraz prezesów rad i członków zarządów okręgów wojewódzkich Związku: 2) odznaka srebrna — dla członków niewymienionych w pkt 1) władz i organów Związku oraz członków zarządów związkowych straży i pogotowi pożarnych, dla naczelników straży i pogotowi pożarnych, ich zastępców, dla samoistnych kierowników poszczególnych jednostek straży pożarnych (pogotowi, drużyn, oddziałów specjalnych) i dla członków honorowych oraz popierających; 3) odznaka brązowa — dla członków czynnych związkowych straży i pogotowi pożarnych: szeregowych i podoficerów.

Dowodem uprawniającym do noszenia odznaki jest legitymacja służbowa, wydana przez właściwą władzę związkową.

Odznaka Zw. Młodzieży Wiejskiej R. P. Decyzją z 10 XII 36 Nr RP-3-193 Ministerstwo Spr. Wewn. udzieliło Związkowi Młodzieży Wiejskiej R. P. (Warszawa, ul. Filtrowa 65 a) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w formie stalowego trójkąta oksydowanego z płonącym zniczem w środku i literami u dołu: „W. I. C. I.".

Opłata stemplowa od podań osob prywatnych, wnoszonych przez konsulaty państw obcych jako pełnomocników stron. W sprawie tej Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu pismem okólnym z 15 XII b. r. Nr GB 21/Trett/3 wyjaśniło, że wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane na wniosek zagranicznego przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego, są wolne od opłaty stemplowej tylko wówczas, jeżeli przedstawicielstwo zaznaczyło wyraźnie, że dokument jest potrzebny dla celów urzędowych lub że osoba, której dany dokument jest potrzebny, nie może uiścić opłaty stemplowej z powodu ubóstwa. Jeżeli więc przedstawicielstwo państwa obcego występuje jako pełnomocnik osoby, która nie jest zwolniona od opłaty stemplowej ani z tytułu ubóstwa, ani też z innego tytułu w ustawie przewidzianego, to opłata stemplowa, przewidziana w art. 155 u. o. s. (Dz. U. z 1935 r. poz. 404), ma być uiszczona.

Stosowanie zasad nowej pisowni. Min. Spraw Wewnętrznych na podstawie okólnika Prezydium Rady Ministrów Nr 69 z 27 XI 1936 r. (L. 99-3/6) podało okólnikiem Nr 91 z 12 XII ub. r. do wiadomości i stosowania, że:

1) cytaty tekstów ustaw, dekretów i rozporządzeń (objęte cudzysłowem), odpisy i duplikaty umów, zobowiązań, świadectw i innych dokumentów — winny być sporządzane w pisowni zgodnej z oryginałem;

2) pieczęcie urzędowe mogą być używane bez zmiany pisowni aż do zużycia;

3) druki, księgi, blankiety i t. p. mogą być używane w dotychczasowej pisowni aż do wyczerpania zapasów;

4) tablice i napisy — zwłaszcza zewnętrzne — winny być w miarę możności poprawione lub zastąpione nowymi.

SAMORZĄD

Sesja Rady Opieki Społecznej. Dnia 14 i 15 grudnia odbyła się w Min. Opieki Społecznej XVII sesja Rady Opieki Społecznej. Obrady zagaił przemówieniem p. minister Kościałkowski, po czym przewodnictwo objął p. wiceminister Pietrzyński. Na porządku dziennym było: 1) sprawozdanie z działalności Departamentu Opieki Społecznej Min. Op. Społ., 2) sprawozdanie z prac komisji opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą, 3) sprawozdanie z prac komisji dla spraw kosztów leczenia i kosztów opieki społecznej.

Sprawozdanie z działalności Departamentu Op. Społecznej wygłosił dyrektor departamentu p. Nakonieczników-Klukowski. W sprawozdaniu tym stwierdzono m. in. poważne kurczenie się w ostatnich latach wydatków budżetowych związków samorządu terytorialnego na cele opieki społecznej.

Ogólny referat o tezach do ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą wygłosił naczelnik wydziału p. Zieliński. W referacie tym omówiono m. in. zastrzeżenia wysunięte przez Związek Powiatów i Związek Miast w sprawie tez do projektów ustaw o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą, o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych i w sprawie rozgraniczenia obowiązków związków samorządowych i ponoszenia wynikających z tego tytułu kosztów w zakresie opieki społecznej. Zastrzeżenia te wysuwają momenty następujące: 1) rozwiązywanie zagadnień opieki społecznej winno być w większej mierze pozostawione inicjatywie prywatnej, 2) w hierarchii potrzeb samorządu — opieka społeczna nie może być wysuwana na pierwszy plan, 3) związki samorządowe nie posiadają dostatecznych funduszów na pokrywanie wydatków, związanych z opieką społeczną, 4) nie należy tworzyć organów opieki społecznej, stojących poza organami ustrojowymi związków samorządowych, przewidzianymi w ustawie z dn. 23 III 1933 r.

Następnie p. Wójtowicz-Grabińska wygłosiła szczegółowy referat na temat tez projektowanej ustawy, oraz zagadnienia walki z nierządem.

Referat na temat tez do projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych wygłosił p. Sulikowski. Najważniejsze zasady tego projektu są następujące: 1) Obowiązek pokrywania kosztów leczenia w szpitalach publicznych spoczywa na leczonym; o ile koszty te nie mogą być od niego ściągnięte—na osobach, które w myśl prawa cywilnego zobowiązane są do udzielania alimentów, oraz na osobach fizycznych i prawnych, zobowiązanych do pokrywania kosztów leczenia z innego tytułu prawnego.

2) W razie niemożności ściągnięcia tych kosztów od osób wyżej wymienionych — winny one być pokrywane z funduszów publicznych, a mianowicie:

a) gminy miejskie wydzielone z powiat. związków samorz. są zobowiązane do pokrywania kosztów leczenia osób, które w tych gminach mają prawo do opieki trwałej,

b) powiat. związki samorz. zobowiązane są do pokrywania kosztów leczenia osób, które mają prawo do trwałej opieki w jednej z gmin wiejskich lub miejskich, wchodzących w skład danego powiatu,

c) powiat. związki samorząd. rozkładają $^2/_3$ wydatków preliminowanych na każdy rok budżetowy na pokrywanie nieściągalnych kosztów leczenia pomiędzy gminy wiejskie i miejskie, wchodzące w ich skład proporcjonalnie do zwyczajnych wydatków ogólnych, preliminowanych w poprzednim roku budżetowym,

d) do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego tworzy się dla każdego województwa — wojewódzki fundusz wyrównawczy kosztów leczenia, którym zarządza wojewoda przy współudziale wydziału wojew. z głosem stanowczym. Fundusz ten ma za zadanie pokrywanie kosztów leczenia osób nie mających prawa do trwałej opieki w żadnej gminie, udzielanie subwencyj miastom wydzielonym i powiatom, w przypadku nadzwyczajnego wzrostu wydatków na pokrywanie kosztów leczenia lub wyjątkowo ciężkiego położenia finansowego,

e) nieściągalne koszty leczenia, nie mających prawa do opieki trwałej, a potrzeba ich leczenia zaszła na terenie Warszawy — pokrywa gmina m. Warszawy,

f) nieściągalne koszty leczenia osób, które nie mają prawa do trwałej opieki w żadnej gminie, a potrzeba ich leczenia zaszła poza granicami państwa pokrywa wojew. fundusz wyrównawczy województwa, na którego obszarze osoba ta miała ostatnie miejsce pobytu; a gdy tego miejsca ustalić nie można — Skarb Państwa.

Po obszernej dyskusji nad tezami referowanymi, Rada Opieki Społecznej przyjęła bez zmian tezy dotyczące projektu ustawy nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą, przy czym wysunięty został dezyderat, by projektowana organizacja rad opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą została skoordynowana z komisjami opieki społecznej.

W sprawie projektu ustawy o kosztach leczenia przyjęto 3 rezolucje. Pierwsza z nich stwierdza, że dotychczasowe źródła finansowe na cele opieki społecznej są niewystarczające. Druga z tych rezolucyj wyraża pogląd, że bez uregulowania zagadnienia finansowego, projektowane ustawy nie załatwią problemu kosztów leczenia ubogich chorych. Rezolucja trzecia stwierdza, że należyte zorganizowanie zagadnień opiekuńczych wymaga stworzenia samorządu wojewódzkiego.

Sprawa rozrachunków gmin z b. obszarami dworskimi przed N. T. A. W myśl przepisu art. 92—ust. (4) ustawy samorządowej z 1933 r. uregulowanie publiczno-prawnych oraz majątkowych praw i obowiązków między gminami a b. obszarami dworskimi winno nastąpić w drodze porozumienia, a w braku porozumienia rozstrzyga właściwy wydział powiatowy.

W czasie przeprowadzania akcji rozrachunkowej wyniknął spór kompetencyjny między wojewodą poznańskim a Wojewódzkim Sądem Adminstracyjnym w Poznaniu co do rozpatrywania odwołań od decyzji

wydziału powiatowego, wydanej w sprawie rozrachunku w trybie art. 92— ust. (4) ustawy. Zarówno wojewoda poznański jak i Wojewódzki Sąd Administracyjny uznali się za właściwe władze do rozpatrywania odwołań. Wojewoda poznański wskazał na przepisy § 34 — ust. (3) rozporządzenia (III) Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 2 sierpnia 1934 r. w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, wedle których przeciw decyzji wydziału powiatowego z art. 92 ust. (4) odwołania należy wnosić do wojewody, który orzeka ostatecznie przy współudziale izby wojewódzkiej 'z głosem stanowczym. Wojewódzki Sąd Administracyjny, twierdząc o swej właściwości, wskazywał zaś na to, że przepis art. 92 ust. (4) ustawy z r. 1933 r. jest w zasadzie analogiczny z dotychczasowym przepisem § 3 ust. 1 ordynacji dla gmin wiejskich, który również przewiduje w razie braku porozumienia zainteresowanych uchwałę wydziału powiatowego, a skoro ustawa z r. 1933 dalszych środków od uchwały wydziału powiatowego nie uregulowała, przeto uznać należy za dalszy środek prawny skargę w postępowaniu sporno-administracyjnym, przewidzianą w § 3—ust. (1) ordynacji dla gmin wiejskich.

W tym stanie sprawy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wytoczył spór kompetencyjny przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, który rozpatrzył sprawę w świetle § 113 ust. 5 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. u. pr. str. 195) i orzekł, że od orzeczeń wydziałów powiatowych, wydawanych w województwach poznańskim i pomorskim na zasadzie art. 92 ust. (4) ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z dnia 23 marca 1933 r. Dz. Ust. poz. 294 nie przysługuje skarga w postępowaniu sporno-administracyjnym, przewidziana w § 3 ust. 1 ordynacji dla gmin wiejskich z 3 lipca 1891 r. zb. ust. pr. str. 233.

Pożyczki dla związków samorządowych z kumunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Specjalna komisja do rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego na ostatnim kolejnym posiedzeniu przyznała dla związków samorządowych 20 pożyczek na łączną kwotę 483.500 zł, w tym dla powiatowych związków samorządowych przyznano 4 pożyczki na sumę 143.500 zł, a dla miast — 16 pożyczek na sumę 340.000 zł. Odmownie załatwiono 6 podań, w tym 2 podania powiatowych związków samorządowych i 4 podania gmin miejskich.

Pożyczki uzyskały następujące związki samorządowe oraz w następującej wysokości:

I. Powiatowe związki samorządowe: 1) mogileński — 30.000 zł na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych oraz na terminowe wykonanie budżetu; 2) łowicki — 35.000 zł na spłatę uciążliwych zobowiązań w związku z realizacją planu oddłużeniowego; 3) trembowelski — 3.500 zł na udzielenie pomocy kredytowej gminie Mogielnica; 4) wąbrzeski — 75.000 zł na uzdrowienie finansów K. K. O. w związku z realizacją planu oddłużenia pow. zw. sam.

II. Gminy miejskie: 1) Białystok — 20.000 zł na spłatę zobowiązań wekslowych; 2) Chrzanów — 15.000 zł na prowadzenie robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych; 3) Czarnków—15.000 zł na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych, powstałych na skutek niedoborów budżetowych z lat ubiegłych; 4) Gdynia—50.000 zł na terminowe wykonanie budżetu; 5) Horochów — 10 000 zł na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych; 6) Inowrocław — 50.000 zł na terminowe pokrycie wydatków związanych z budową szkoły powszechnej; 7) Kalisz — 5.000 zł na sporządzenie projektów wodociągowo-kanalizacyjnych; 8) Kościerzyna — 40.000 zł na jednorazową spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych w związku z realizacją planu oddłużeniowego; 9) Krzemieniec — 30.000 zł na budowę studni głębinowej; 10) Łuck — 20.000 zł na zasilenie funduszów kasowych celem kontynuowania robót wodociągowych; 11) Ostróg n/H — 30.000 zł na wykupienie elektrowni miejskiej z rąk prywatnych; 12) Podhajce — 15.000 zł na jednorazową spłatę zobowiązań krótkoterminowych; 13) Pogorzela — 10.000 zł na rozbudowę elektrowni miejskiej; 14) Przemyśl— 10.000 zł na sporządzenie prac pomiarowych; 15) Rohatyn — 15.000 zł na jednorazową spłatę zobowiązań krótkoterminowych; 16) Wągrowiec— 5.000 zł na wykończenie planów zabudowania i pomiarów miasta.

Zapomogi dla związków samorządowych z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. W końcu listopada 1936 r. odbyło się posiedzenie specjalnej komisji do rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego, poświęcone rozpatrzeniu zgłoszeń związków samorządowych o przyznanie bezzwrotnych zapomóg z tego funduszu.

Ogółem rozpatrzono 180 podań, w tym: 47 podań powiatowych związków samorządowych i 133 podania gmin miejskich. Przyznano ogółem 148 zapomóg na łączną kwotę 1 536.150 zł, z czego na powiatowe związki samorządowe przypada 44 zapomogi na sumę 473 350 zł i na gminy miejskie 103 zapomogi na sumę 1 062.800 zł. Powzięcie decyzji w sprawie 12 zgłoszeń odroczono do następnego posiedzenia, a 21 zgłoszeń załatwiono odmownie.

Zapomogi zostały przyznane następującym związkom samorządowym oraz w następującej wysokości:

I. Powiatowe związki samorządowe.

a) na potrzeby własne:

1. białostocki	25.000 zł	12. poznański	30.000 zł
2. błoński w Grodzisku	15.000 „	13. przasnyski	10.000 „
3. brodzki	25.000 „	14. pułtuski	15.000 „
4. brzeżański	2.000 „	15 radomski	25.000 „
5. dąbrowski	5.000 „	16. rzeszowski	40.000 „
6. kałuski	10.000 „	17. sandomierski	20.000 „
7. lubawski	10.000 „	18. skierniewicki	8 000 „
8. makowski	3.000 „	19. tarnowski	20.000 „
9. mławski	10.000 „	20. turczański	10.000 „
10. niski	8.000 „	21. włoszczowski	8.000 „
11. nowosądecki	8.000 „		

b) na potrzeby gmin wiejskich:

1. bialski w Białej Kr.	5.000 zł	13. limanowski	15.000 zł
2. błoński w Grodzisku	12 000 „	14. makowski	6 000 „
3. bocheński	11.000 „	15. pińczowski	8.000 „
4. chrzanowski	4.000 „	16. piotrkowski	10.000 „
5. ciechanowski	9.000 „	17. rawicki	2.000 „
6. janowski	850 „	18. rohatyński	3 000 „
7. jędrzejowski	7.500 „	19. sieradzki	2.000 „
8. kępiński	2.000 „	20. skierniewicki	6.000 „
9. kielecki	21.000 „	21. warszawski	4 000 „
10. koniński	4.000 „	22. wieluński	20 000 „
11. konecki	11.000 „	23. złoczowski	1.000 „
12. krasnystawski	2.000 „		

II. Gminy miejskie

1. Augustów	5.000 zł	44. Lublin	15.000 zł
2. Brzeziny Ł.	8.000 „	45. Lwów	100.000 „
3. Baranowicze	8.000 „	46. Lipno	3 000 „
4. Bereza Kart.	3.000 „	47. Łapy	4.500 „
5. Biecz	4.000 „	48 Łańcut	6 000 „
6. Bursztyn	1.500 „	49. Łahiszyn	3.000 „
7. Brody	15.000 „	50. Łuniniec	5 000 „
8. Brzeżany	10.000 „	51. Międzychód	10.000 „
9. Brześć Kuj.	10.000 „	52. Miłosław	4.000 „
10 Budzanów	5.000 „	53. Mława	8.000 „
11. Ciechanowiec	4.000 „	54. Mszczonów	3.000 „
12. Czeladź	5.000 „	55. Mielnica	4 000 „
13. Chrzanów	10.000 „	56. Mińsk-Maz.	6.000 „
14. Czarnków	7.000 „	57. Nowy Sącz	20 000 „
15. Czerniejewo	8 000 „	58. Nowogródek	20 000 „
16. Czempin	8 000 „	59. Niepołomice	2.000 „
17. Dębica	2 000 „	60. Nadwórna	3.000 „
18. Dolina	8.000 „	61. Nasielsk	7.000 „
19. Grajewo	3 000 „	62. Nowa Wilejka	5.000 „
20. Grybów	5.000 „	63. Ostrów Siedl.	3.000 „
21. Grudziądz	30.000 „	64 Olkusz	5 000 „
22. Garwolin	5.000 „	65. Pabianice	8 000 „
23. Grodzisk Wlkp.	7.000 „	66. Poniec	2 000 „
24. Hrubieszów	20.000 „	67. Pleszew	5.000 „
25. Indura	3.000 „	68. Pakość	10.000 „
26. Iłża	3 000 „	69. Pobiedziska	12.000 „
27. Janów Lub.	5.800 „	70 Przemyśl	25.000 „
28. Kolno	6.000 „	71. Piotrków	25.000 „
29. Kozienice	6.000 „	72. Radomsko	15 000 „
30. Kielce	15 000 „	73. Ropczyce	8 000 „
31. Kraków	100.000 „	74. Ratno	2 000 „
32. Kazimierz D.	7.000 „	75. Rokitno	5 000 „
33. Krasnystaw	5.000 „	76 Rohatyn	4.500 „
34. Kańczuga	5 000 „	77 Szczekociny	3.000 „
35. Krakowiec	1.500 „	78. Szydłowiec	5.000 „
36. Koniecpol	3.000 „	79 Sądowa Wisznia	4.000 „
37. Kartuzy	3.000 „	80. Strzyżów	3 000 „
38. Kutno	15 000 „	81. Słomniki	5.000 „
39. Korzec	10.000 „	82. Środa	10 000 „
40. Krzemieniec	5 000 „	83. Szamotuły	10 000 „
41. Kowel	8.000 „	84. Sieraków	7 000 „
42. Kołomyja	10 500 „	85. Śrem	10 000 „
43. Limanowa	4.000 „	86 Stanisławów	20.000 „

87. Skierniewice	5.000 zł	96. Wronki	25.000 zł
88. Serock	5.000 „	97. Włocławek	80 000 „
89. Śniatyn	3 000 „	98. Wolbrom	3.000 „
90. Tykocin	3.000 „	99. Warszawa	115.000 „
91. Trzebinia	10.000 „	100. Zawiercie	15 000 „
92. Tarnów	6.000 „	101. Złoczew	2.000 „
93. Tczew	20.000 „	102 Zdzięcioł	3 000 „
94. Tarnopol	25.000 „	103. Żółkiew	3.000 „
95. Włodawa	5.000 „		

POLICJA

Zakończenie I turnusu XII kursu w Szkole szeregowych w Mostach W. W dniu 25 listopada ub. r. odbyło się uroczyste zakończenie I turnusu XII kursu w Szkole szeregowych w Mostach Wielkich, na które przybył przedstawiciel p. komendanta głównego P. P. insp. Płotnicki.

Kurs ukończyło 244 kandydatów kontraktowych, którzy po kursie zostali mianowani posterunkowymi i przydzieleni do poszczególnych komend wojewódzkich.

Otwarcie II turnusu XII kursu w Szkole szeregowych w Mostach W. Dnia 3 grudnia r. ub. odbyło się otwarcie II turnusu XII kursu szeregowych w Szkole szeregowych w Mostach Wielkich. Na kurs powołano 250 kandydatów kontraktowych z poszczególnych kompanij rezerwy policyjnej.

Nadzór organów P. P. nad wałęsającą się młodzieżą. W ostatnich czasach coraz częściej spotyka się młodzież szkolną (męską i żeńską) szkół powszechnych, średnich i równorzędnych wałęsającą się (wagarującą) w mundurkach szkolnych w czasie zajęć szkolnych na ulicach miast, w parkach i ogrodach publicznych, tudzież na odległych placach i skwerach (miejskich laskach), leżących często daleko poza miastem.

Młodzież szkolna męska, wałęsając się na ulicach i w parkach, zaczepia często publiczność, a zwłaszcza młode dziewczęta, w miejscach publicznych pali ostentacyjnie papierosy, wystaje pod budynkami wieczorowych szkół żeńskich i zaczepia wychodzące z nich uczennice, skupia się pod publicznymi lokalami rozrywkowymi, do których wstęp młodzieży jest wzbroniony (teatry rewiowe, kinoteatry w okresie wyświetlania filmów dla młodzieży niedozwolonych), zaczepia wchodzącą i wychodzącą z tych lokalów publiczność, tamuje ruch i zakłóca spokój publiczny.

Nierzadko spotyka się młodzież szkolną męską w mundurkach szkolnych na ulicach miast lub w parkach publicznych w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów, spotyka się ją w lokalach publicznych (kawiarniach, cukierniach i t. p.) nawet w czasie zajęć szkolnych, spędzającą czas na grze w bilard i innej t. p., albo też pijącą w wyszynkach, restauracjach, barach, a zwłaszcza w t. zw. barach automatach.

Wychodząc z założenia, że wybitna troska o zdrowie moralne i fizyczne młodzieży jest naczelnym obowiązkiem nie tylko władz szkolnych, lecz całego społeczeństwa, a tym więcej organów powołanych

przez przepisy prawne na stróżów moralności publicznej, p. komendant główny P. P. pismem z dn. 15 XII r. b. Nr S 10/96 zarządził co następuje:

1) wszystkie organa policyjnych jednostek wykonawczych (policji męskiej i kobiecej, mundurowej i śledczej) podczas pełnienia służby mają zwracać baczną uwagę na młodzież szkolną wałęsającą się w czasie zajęć szkolnych, wystającą pod budynkami szkół żeńskich, publicznymi lokalami rozrywkowymi, zaczepiającą dziewczęta i publiczność, tamującą ruch i zakłócającą spokój publiczny, palącą w miejscach publicznych papierosy, spacerującą w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów i t. p., legitymować ją i zawiadamiać o tych wybrykach — właściwą przełożoną danego ucznia (uczennicy) władzę szkolną;

2) kontrolowanie publicznych lokali rozrywkowych, posiadających urządzenie do gier rozrywkowych (bilard i inne), wszelkich zakładów gastronomicznych (restauracje, piwiarnie, winiarnie, bary-automaty) — i legitymowanie znajdującej się w nich młodzieży szkolnej zwłaszcza w godzinach zajęć szkolnych;

3) obserwowanie miejsc zawodowej sprzedaży (kioski) papierosów oraz dzienników, które niezależnie od swojego przeznaczenia trudnią się często dostarczaniem młodzieży szkolnej filmówek pornograficznych, różnych broszurek i ulotek o treści niemoralnej, a nierzadko nawet środków odurzających (narkotyków);

4) w stosunku do zdeprawowanych jednostek społecznych (właścicieli wyszynków napojów alkoholowych), rozpijających młodzież szkolną — stosowanie bezwzględnie przepisów ustawy z dnia 21 marca 1931 r. (art. 8, ust. a, 10 i 19) o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych.

We wszystkich przypadkach, gdzie policja za naruszenie przepisów prawnych będzie zmuszona sporządzić doniesienie do władzy administracyjnej na odnośnego ucznia (uczennicę), należy zawsze odpis takiego doniesienia przesłać właściwej przełożonej władzy szkolnej danego ucznia (uczennicy).

Równocześnie p. komendant główny przypomniał, że osób nieletnich, a więc i młodzieży szkolnej do 17 roku życia zgodnie z instrukcją M. S. Wewn. do post. kar. adm. z 17.X.1933 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr 17 poz. 255) doraźnymi nakazami karnymi karać nie wolno.

Obowiązek zgłaszania się u wojewody przy podróżach służbowych. Zgodnie z decyzją p. ministra spraw wewnętrznych p. komendant główny rozkazem nr 713 pkt II z 17 XII r. ub. polecił co następuje:

W przypadkach podróży służbowej oficera Komendy Głównej do wykonania czynności urzędowych (kontrola, dochodzenie i t. p.) na prowincji, winien o przyjeździe swym i jego celu zawiadomić właściwego wojewodę telefonicznie lub przez komendanta wojewódzkiego.

Osobiste zgłoszenie się oficera Komendy Głównej u wojewody następuje przed dokonaniem zleconej czynności, lub po jej zakończeniu, w zależności od zainteresowania władz administracji ogólnej, a zwłaszcza pilności, rodzaju i ważności sprawy, oraz od położenia miejscowości, w której dana sprawa ma być załatwiona.

O ile podróż służbowa oficera Komendy Głównej nastąpiła z polecenia p. ministra spraw wewnętrznych lub na wniosek władz administracji ogólnej — winien on przed rozpoczęciem czynności urzędowych o przyjeździe swym i jego celu zawiadomić właściwego wojewodę.

Jednocześnie uchylony został pkt VII. RKG. nr 155 i pkt III RKG. nr 157.

Z WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO

Sprawozdanie z działalności wojewódzkich organów kolegialnych w Lublinie za rok 1935. *Rada Wojewódzka.* Przed posiedzeniem Rady Wojewódzkiej, zwołanej na dzień 7 III 1936, odbyły posiedzenia następujące komisje Rady: 1) opieki społecznej dn. 21 I, 2) drogowo-wodnej dn. 19 II, 3) ogólno-gospodarczej dn. 7 III, 4) kulturalno-oświatowej dn. 28 II, które po rozpatrzeniu sprawozdania z działalności administracji państwowej na obszarze województwa opracowały tezy na plenum Rady Wojewódzkiej. Tezy dotyczące rolnictwa były zgłoszone przez Izbę Rolniczą w Lublinie. Rada wojewódzka po przeprowadzonej dyskusji nad tymi tezami, przyjęła prawie wszystkie jednomyślnie. Tezy te dotyczyły m. in. spraw szkolnictwa powszechnego, szkolnictwa zawodowego, oświaty pozaszkolnej, kosztów leczenia ubogich chorych, finansów komunal., komunalnych kas oszczędności, kredytów dla rzemiosła, popieranie rolnictwa, zsypu zboża, działalności Spółdzielni Lubelskiego Związku Producentów Trzody i Bydła, stanu sanitarnego osiedli, ośrodków zdrowia, walki z chorobami społecznymi, pomocy położniczej dla ludności, propagandy higieny, Międzykomunalnego Zw. Opieki Społ., opieki społecznej, zabudowania osiedli, zaległości z podatku majątk., zadrzewienia dróg, uporządkowania dojazdów, służby drogowej, nieszczęśliwych wypadków, zmiany kierunku drogi wojew. Łuków—Międzyrzec, regulacji rzek, robót melioracyjnych i t. d.

W posiedzeniu Rady Wojew. brali udział jako zaproszeni goście: przedstawiciele samorządu gospodarczego, dyrektorzy banków, reprezentanci Funduszu Pracy, Wojew. Biura do spraw finansowo-rolnych, P. Z. U. W. i t. d., oraz miejscowej prasy. Dało to członkom Rady możność zapoznania się z działalnością poszczególnych instytucyj, zazębiającą się o zakres działania samorządu terytorialnego; kontakt z prasą poinformował szerszy ogół o działalności administracji państwowej i samorządowej.

Na posiedzeniu złożył wojewoda lubelski sprawozdanie z działalności administracji państwowej na terenie wojew. za rok 1934/35. W dyskusji nad tym sprawozdaniem przemawiali: p. kurator Lewicki, p. Pajdowski, dyr. B. G. K. p. Wejers, nacz. Jankowski, p. Ślaski, p. Wojciechowski, p. Kroebe, inspektor P. Z. U. W. p. Michałowski. Złożono również sprawozdanie z działalności Wydziału Wojewódzkiego.

Zgłoszony przez członka Rady Wojew. wniosek w sprawie utworzenia gminy wzorowej pod wzgl. gospodarki drogowej przekazano do omówienia Wydziałowi Wojew. i komisji drogowo-wodnej.

Rada Wojewódzka wybrała p. Kryńskiego na członka, a p. Kucharskiego na zastępcę członka Rady Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, p. Czekanowskiego na przedstawiciela do Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Wydział Wojew. W r. 1935/36 Wydział Wojew. odbył 11 posiedzeń. Rozpatrzono ogółem 1070 spraw, z tego w 1042 wypadkach współdziałał z głosem stanowczym, a w 28 wypadkach z głosem opiniodawczym.

Sprawy, w których Wydział Wojew. współdziałał z głosem stanowczym, dzielą się na następujące kategorie, wymienione w art. 55 rozp. Prez. R. P. z 19 I 1928 (Dz. U. poz. 86):

a)	sprawy z ust. (1) art. 55 cyt. rozp.	293
b)	„ „ (2) „ „ „	684
c)	„ „ (3) „ „ „	3
d)	„ „ (4) „ „ „	47
e)	„ „ (6) „ „ „	8
f)	„ „ (7) „ „ „	7

Z ramienia Wydziału Wojew. wykonano szereg prac statystycznych, a mianowicie: zestawienie preliminarzy budżetowych związków samorządowych (powiatów, gm. wiejskich i miast) na r. 1936/37, oraz zestawienie sprawozdań z wykonania budżetów na r. 1935/36.

Przeprowadzono lustracje lub rewizje 8 powiatowych związków samorz., 12 miast, 6 gmin wiejskich i Związku Międzykomunalnego dla utrzymania szpitala w Klimowiźnie.

Wydatki budżetowe Wydziału Wojew. wynosiły w r. 1935/36 37.014 zł.

Z WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

Działalność wojewódzkiego związku komunalnego w Poznaniu za r. 1934/35. W r. 1934/35 odbyła się jedna sesja Sejmiku Wojewódzkiego. W czasie tej sesji Sejmik powziął 48 uchwał.

Wydział Wojewódzki odbył 7 posiedzeń, w tym 6 zwyczajnych i 1 nadzwyczajne.

Na posiedzeniach tych powziął Wydział Wojewódzki ogółem 250 uchwał. 31 marca 1935 oddano Min. Opieki Społecznej w administrację Wojewódzki Zakład Leczniczy dla nerwowo wyczerpanych kobiet w Gościejowie. Z dniem 1 maja 1934 r. wszedł w życie nowy regulamin o organizacji Starostwa Krajowego. Obowiązki starosty krajowego sprawował w tym okresie p. Ludwik Begale.

Samo wykonanie budżetu zwycz. Wojew. Zw. Komunalnego na r. 1934/35 wynosiło w dochodach i wydatkach 6.562.180 zł. Budżet nadzwyczajny 1.108.808 zł. Na administrację ogólną wydano 696.958 zł. t. j. około 10%. Majątek komunalny kosztował 40.473 zł., przedsiębiorstwa komunalne 50.600 zł. (likwidacja Wojew. Instytutu Wydawniczego), spłata długów 480.424 zł. (7%), drogi i place 2.047.456 (32%), na oświatę 33.840, na kulturę i sztukę 217.382 (3.81%) z tego na Muzeum Wielkopolskie 193.982 (13.66%), na zdrowie publ. 603.912 (8.8%),

na opiekę społeczną 1.871.383 (27%), na popieranie rolnictwa 244.801 (3.76%), na popieranie przemysłu i handlu 7 000, świadczenie na rzecz innych zw. komunalnych 25.000, różne 197.000 (4.89%).

Dochody Wojew. Zw. Komunalnego opierają się głównie na podatkach samoistnych (3.218.202) subwencjach i dotacjach (1.317.000), zwrotach (1.258.000) i dochodach z przedsiębiorstw (439.720).

Z budżetu nadzwyczajnego dokonano wydatków na: budowę mostu pod Mosiną, Wojew. Zakład Psychiatryczny w Dziekance, urządzenie ośrodka dezynfekcyjnego, budowę stacji w Wojew. Zakładzie Psychiatr. w Owińskach, zakup silnika ropowego oraz dynamomaszyny dla elektrowni Wojew. Zakładu Psych. w Kościanie, zbudowanie drugiej studni, urządzenie nowej centrali i sieci telef w Kościanie, wydatki związane z likwidacją zakładu dla głuchoniemych w Kościanie, spłatę długu Tow. „Aero", utworzenie funduszu zaliczkowego dla pracowników P. W. K. i na pokrycie niedoborów z lat ubiegłych.

Czysty majątek Związku Komunalnego wynosił w dniu 31 III 1935: 36.390.789 zł.

Zakładami niesamodzielnymi Związku były: 1) Wojewódzki Bank Pożyczkowy, 2) Wojewódzka Kasa wdów i sierot, 3) Fundusze krajowe, jak np. Zjednoczone fundusze inwentarza, dotkniętego zarazą, Wojew. Fundusz Melioracyjny, Wojew. Fundusz Popierania Budowy Kolejek, Wspierania Ubogich, Wychowania Zapobiegawczego i t. d.

Z zakładów funkcjonował: Wojew. Zakład dla Ubogich w Śremie, Wojew. Zakład dla Korygendów i Ubogich w Bojanowie, Wojew. Zakład Pracy Dobrowolnej w Łaskach, Wojew. Zakład Wychowawczy w Cerekwicy Nowej. Wojew. Zakład Wychowawczy w Szubinie, Wojew. Zakład Wychow. w Antoniewie, Zakład dla Głuchoniemych w Poznaniu, Zakład dla Ociemniałych w Bydgoszczy, Wojew. Zakład Psychiatryczny w Dziekance, Wojew. Zakład Psychiatryczny w Kościanie, Wojew. Zakład Psychiatryczny w Owińskach, Wojew. Klinika dla kobiet i szkoła położnych w Poznaniu, Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu.

Do przedsiębiorstw wojew. należą: Sanatorium dla piersiowo-chorych w Smukale i Wojew. Instytut Wydawniczy w Poznaniu (w likwid.).

Z WOJEWÓDZTWA WOŁYŃSKIEGO

Sprawozdanie z działalności wojewódzkich organów kolegialnych w Łucku za r. 1935. *Rada Wojewódzka.* Rada wojewódzka odbyła posiedzenie 18 XII 1935. Rozpatrywane były następujące sprawy: sprawozdanie wojewody o ogólnym stanie województwa w r. 1934 i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość, referat o stanie gospodarki związków samorządowych w r. 1934/35, sprawozdanie z wykonania budżetu Wydziału Wojew., budżet na r. 1936/37, referat o oddłużeniu związków samorządowych. Rada Wojewódzka, na wniosek kuratora okręgu szkolnego zaleciła związkom samorz. zwrócić baczną uwagę na sprawy oświatowe. Ponadto dokonano wyboru 1 członka i zastępcy do Rady Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego.

Wydział wojewódzki. W r. 1935 odbył Wydział wojewódzki 9 posiedzeń. Załatwiono ogółem 715 spraw; z głosem stanowczym 687. z głosem doradczym 28. Sprawy załatwione z głosem stanowczym składają się z następujących grup, wymienionych w art. 55 rozporz. Prezydenta R. P. z 19 I 1928 o organ. i zakr. działania władz adm. ogól. (Dz. U. poz. 86):

Sprawy z art. 55, p. 1	236
„ „ „ „ „ 2	74
„ „ „ „ „ 3	367
„ „ „ „ „ 4	38

Koszty związane z działalnością Wydziału wojew. ustalone zostały na 48.700 zł. Koszty te obejmują także koszty inspekcji wojew., oraz niektóre subwencje na ogólne cele województwa, udzielone przez związki samorządowe.

Przy Wydziale wojewódzkim działają: 1) Komisja ekonomiczna, która ma na celu opracowywanie ogólnych zagadnień ekonomicznych województwa. Rok sprawozdawczy był poświęcony opracowaniu zagadnień inwestycyjnych w poszczególnych dziedzinach gospodarczych Wołynia. Prace komisji ujęte zostały w szereg wygłoszonych i przedyskutowanych referatów. 2) Biuro pomiarów i planów zabudowy miast. 3) Biuro projektów wodociągowo-kanalizacyjnych. Obydwoma tymi biurami kierował komitet; obecnie, po znowelizowaniu ustawy budowlanej, miejsce tego komitetu zajmie komisja planów regionalnych.

Biuro Pomiarów i Planów Zabudowy Miast dokonało w okresie od 1 IV 1935 do 1 XI 1936 prac pomiarowych dla miast: Lubomla, Dubna, Zdołbunowa, Włodzimierza, Kostopola i Kowla. Ponadto działała podsekcja biura dla zakończenia prac pomiarowych m. Łucka. Plany zabudowania opracowywano dla miast następujących: Luboml, Rożyszcze, Ołyka, Równe, Łuck, Dubno, Zdołbunów. Ponadto opiniowano projekt planów zabud. Sarn i Torczyna oraz opracowano szkic zabudowania otoczenia zamku w Klewaniu.

Biuro Projektów Wodociągowo-Kanalizacyjnych opracowało w okresie budżetowym 1935/36: a) projekt kanalizacji m. Łucka, b) projekt wodociągu dla m. Dubna, c) projekt wodociągu dla osiedla robotn. w Janowej Dolinie. d) badania źródeł dla wodociągu miejskiego w Równem, e) współdziałanie z zarządami miejskimi w Łucku i w Równem w sprawach wodociągowo-kanalizacyjnych, f) ekspertyzy i opinie, g) kierownictwo techniczne nad budową wodociągu w Janowej Dolinie, h) szereg drobnych projektów.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Bartel Zygfryd kpt.: **Zachowanie się ludności cywilnej przed napadem, podczas napadu lotniczego i po napadzie.** Warszawa 1936.

Chlamtacz Marceli, dr prof.: **Rządowe projekty ustaw o utworzeniu województwa stołecznego oraz o administracji samorządowej w województwie stołecznym** (uwagi krytyczne i poglądy de lege ferenda). Warszawa 1936.

Taubenschlag Gustaw, docent W. W. P.: **Polskie prawo karno - administracyjne** część I prawo materialne. Wydanie III Łódź 1937, stron 494.

Książka zawiera w układzie systematycznym wyciągi z ustaw wzgl. dekretów, niezbędne do zrozumienia stanów faktycznych odnośnych przekroczeń administracyjnych, wskazuje rozporządzenia wykonawcze do danych aktów ustawodawczych, mające związek z orzecznictwem karnym władz administracyjnych, ponadto książka została zaopatrzona w liczne komentarze i wyciągi z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Niezależnie od systematycznego (rzeczowego) układu materiału, autor ujął w oddzielne działy przepisy odnoszące się do orzecznictwa karnego inspektorów pracy, Urzędu Morskiego, organów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, organów kolejowych, organów społecznych i samorządowych, co znacznie podnosi przejrzystość obficie zgromadzonego w książce materiału. Wreszcie książka została zaopatrzona w szczegółowy skorowidz alfabetyczny.

Łódź. Księgarnia „Czytaj". Cena egzemplarza z przesyłką 12 zł 50 gr; przy odbiorze ponad 5 egzemplarzy po zł 10.

Zakres działania władz administracji ogólnej ze szczególnym uwzględnieniem t. zw. resortów niezespolonych, część II. Warszawa 1936, stron 99

W nakładzie *Gazety Administracji* ukazał się dalszy ciąg wydanej w 1935 r. pracy zbiorowej pod powyższym tytułem. Część II oświetla materiał prawodawczy, jaki w odniesieniu do zakresu działania władz administracji ogólnej został ogłoszony do listopada 1936 r.

Tak jak w pracy poprzedniej, w świeżo wydanej broszurze zastosowano układ materiału według poszczególnych resortów, zarówno zespolonych, jak i niezespolonych bezpośrednio we władzach administracji ogólnej, przy czym szczególną uwagę zwrócono na ogłoszony w 1936 r. jednolity tekst rozp. Prez. Rzp. z dn 19.I.1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Książkę poprzedza wstęp, napisany przez dyrektora gabinetu R. Hausnera — ogłoszony w swoim czasie w Nr 4 Gazety Administracji z 1936 r. Wstęp ten wyjaśnia cele i zakres omawianego wydawnictwa.

CZASOPISMA

Biuletyn Polsko-Ukraiński. Warszawa, tygodnik Nr 50. *Józef Iskierka*: Prometeizm w łańcuchu bezpieczeństwa. „Suwerenność" Ukrainy w świetle nowej konstytucji Sowieckiej.

Droga. Warszawa, miesięcznik Nr 10. *Henryk Broydy*: Prawo i administracja nowoczesna. *Stefan Rychłowski*: Problem melioracji Polesia.

Ekonomista. Warszawa, kwartalnik Nr III. *Władysław Zawadzki*: Zmiany poziomu cen pod wpływem naruszenia równowagi podaży — popytu. *Jan Drewnowski*: Równowaga konsumenta a rynek niedoskonały. *Leon Nadel*: O drogach okrężnych produkcji, okresie produkcji i funduszu środków utrzymania. *Dr Wiktor Ormicki*: O demograficzną podbudowę osadnictwa wewnętrznego.

Gazeta Sądowa Warszawska. Warszawa, tygodnik Nr 50. Sprawozdania *C. Berezowskiego i A. Derynga* z dyskusji w sekcji Prawa Państwowego, złożone przez sprawozdawców na posiedzeniu Plenarnym III Zjazdu Prawników Polskich w Katowicach.

Głos Gminy i Gromady Wiejskiej. Warszawa, dwutygodnik Nr 23. Zamierzenia budżetowe gmin wiejskich na rok 1936/37. *Sier*: Znaczenie P. K. O. w kapitalizacji wewnętrznej Rzeczypospolitej.

Głos Prawa. Lwów, miesięcznik Nr 4—6. *Stanisław Wertheim*: Akt ustawodawczy, jego zakres i moc obowiązująca w świetle Konstytucji Polskiej z 23. IV 1935.

Głos Sądownictwa. Warszawa, miesięcznik Nr 12. *Kazimierz Fleszyński*: Dookoła prawa (po III-im Zjeździe Prawników Polskich). *Edward Muszalski*: Kraj, który przestaje potrzebować prawników (z wrażeń wakacyjnych). *S. Wołyński*: Projekt nowej konstytucji sowieckiej.

Gospodarka Narodowa. Warszawa dwutygodnik Nr 23. *Zygmunt Szempliński*: O planowaniu inwestycyj. *Władysław Grabski*: Plan współpracy Rządu, samorządu i gospodarzy rolnych w inwestycjach wiejskich

Na Posterunku. Warszawa, tygodnik Nr 49. *Wagner Marian nadk. P. P.*: Zapobiegawczość w służbie policjanta.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik Nr 22. *B. Obszyński*: Wkłady oszczędnościowe a koniunktura gospodarcza (dok.). *Karol Krug*: Polityka procentowa kas oszczędności.

Polacy Zagranicą. Warszawa, miesięcznik Nr. 12. *jk*: Ekspansja niemiecka *B. Gołubiec*: Konieczność współpracy młodzieży ze starszym pokoleniem.

Polityka Narodów. Warszawa, miesięcznik. Tom VIII. Zeszyt 3. *Karu*: Proces moskiewski. *Czesław Lubicz*: Sytuacja wewnętrzna w Niemczech.

Polonia—Italia. Warszawa, miesięcznik Nr. 11. Mowa Mussoliniego o włoskiej polityce zagranicznej. *Silvio Petrucci*: Życie narodu włoskiego i działalność Rządu w XIV roku ery faszystowskiej. *Adam Romer* Nieco o dziejach łączności Włoch, Węgier i Polski. *Bohdan Kieszkowski*: Organizacja nauki we Włoszech.

Polski Proces Cywilny. Warszawa, dwutygodnik Nr 22—23. *Maurycy Allerhand*: Miejscowa właściwość sądu dla spraw ze stosunku małżeństwa.

Praca i Opieka Społeczna. Warszawa, kwartalnik Nr 3. *Władysław Skowron*: Przyczyny braku robotników rolnych w Łotwie. *Irena Surmacka*: Schroniska miejskie dla bezdomnych *m. b. ł.*: Walka z bezrobociem w Niemczech. *D. K.*: Zagadnienie wielkich robót publicznych w Polsce. Statystyka emigracji z Polski w r. 1935.

Pracownik Samorządowy. Warszawa, dwutygodnik Nr 22. Postulaty pracowników samorządowych w zakresie służby i odpowiedzialności służbowej oraz uposażenia i emerytur. *Jerzy Wendel*: Dzieło sprawiedliwości społecznej nie jest sprzeczne z postępem materialnym. *F. Czarkowski*: Uwagi w dziedzinie usprawnienia biurowości gminnej.

Przegląd Organizacji. Warszawa, miesięcznik Nr. 11. *ski*. Rozwój uzdolnień kierowniczych. *Mgr. Kazimierz Barliński*: Instrukcje biurowe.

Przegląd Prasy. Warszawa, tygodnik T. VII zesz. 15. Sprawy gdańskie.

Przegląd Samorządowy. Warszawa, miesięcznik Nr 7. *Michał Ćwikowski*: Wójt jako pracownik społeczny. *Jan Boruch*: Jak samorząd gminny i powiatowy może przychodzić z pomocą spółdzielniom rolniczym. *Mgr. Michał Miszewski*: Rola komisji rewizyjnej. N. 8. *Doc. U. J. dr Szczęsny Wachholz*: Szkoły administracyjno-gospodarcze stopnia licealnego. Nr 12. *Mgr. Józef Przetocki*: Fundusz pracy a samorząd. *Mgr. Michał Miszewski*: Sprawa odebrania gminom prawa wydawania pozwoleń budowlanych (artykuł dyskusyjny).

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 49. *St. Gliszczyński*: Krótkowzroczność. *Z. Hartleb-Wojciechowska*: O właściwą rolę samorządu w zakresie opieki społecznej. *Zofia Rodziewiczowa*: Centrala powiatowa — a stałe biblioteki gminne. Nr 50. *Mgr. Zdzisław Gałaczyński*: W przededniu nowego okresu budżetowego. *Dr Ludwik Bar*: Gminne urzędy rozjemcze. *Stanisław Landy*: O cyfrowe ujęcie wyników akcji oddłużeniowej. *M. W-k*: Podniesienie produkcji rolnej — na marginesie artykułów prof. Wł. Grabskiego.

Samorząd Miejski. Warszawa, dwutygodnik Nr 23. *M. Porowski*: Przed nową sesją Parlamentu. *Inż. Kazimierz Kühn*: Samorząd wojewódzki i województwo stołeczne. *Dr Wacław Brzeziński*: Na marginesie dyskusji na temat województwa stołecznego. *Zygmunt Pawlak*: Przepisy budżetowe i rachunkowe a stosowanie ich w praktyce *Dr Kl. Łazarowicz*: Fundacje a samorządy.

Sprawy Narodowościowe. Warszawa Nr 3. *Karol Gostyński*: Przewrót hitlerowski w Niemczech i Niemcy w Polsce. (dok.). *N. Rejf*: Rozwój i warunki emi-

gracji żydowskiej z Polski. *Dr Fritz Marburg*: Sytuacja Żydów w Niemczech.

Wileński Przegląd Prawniczy. Wilno, miesięcznik Nr 12. *L. Sumorok*: Ogólne wrażenia z III Zjazdu prawników polskich.

Wojskowy Przegląd Prawniczy. Warszawa, kwartalnik Nr 4 *„A. J."*: O należytą reakcję karną. *Tadeusz Wyszomirski, ppłk. k. s.*: Wojskowe sądownictwo we Francji po reformie. *Władysław Pilecki, mjr. k. s.*: Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym. *Władysław Pilecki, mjr. k. s.*: Właściwość sądów wojskowych i zwierzchników sądowo karnych. *Dr Stanisław Kochmański, kpt k. s.*: Formy ewolucyjne i cel śledztwa oraz zagadnienie zniesienia w nowożytnym procesie karnym tej instytucji.

Wychodźca. Warszawa, tygodnik Nr 22. *Dr Roman Ciechanow, adw*: Nowe ustawy emigracyjne republik południowo amerykańskich. *Hubert Sukiennicki*: Międzynarodowe mandaty kolonialne (dok.). *J. M.*: Uwagi turystyczne.

Życie Urzędnicze. Warszawa, miesięcznik Nr 13. *Mgr. W. Pajor*: Zakres odpowiedzialności karnej i ochrony urzędników w świetle obowiązującego prawa karnego. *Kalina*: O lepsze jutro urzędnika państwowego. *N.*: Z ołówkiem w ręku (rzecz o emeryturach). *Halina Siemieńska*: Praca kobiet w administracji publicznej (w Polsce i zagranicą).

Beton und Eisen. Berlin, dwutygodnik Nr 23. *Dr ing. A. Gut.*: Neubauten im Städtischen Schlacht und Viehhof im München.

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik Nr 50. *Prof. Missenard*: Die Luftaufbereitungsanlage der „Comedie Française".

Monatshefte für Baukunst und Städtebau. Berlin, miesięcznik Nr. 12. *P.*: Städtebauliche Aufgaben unserer Zeit.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr 48. *Dr Friedrich Reymann*: Die Reichsluftfahrtverwaltung. *Mirow*: Die Beteiligung der Industrie und Handelskammern am staatlichen Aufgaben. Nr 49. *Dr Thiel*: Die Polizeidistriktskommissare in Preussen. *Dr Blümich*: Die Änderungen der Bürgersteuer. *Dr Anton Geyer*: Das Gesetz zum Schutze des Einzelhandels.

Die Städtereinigung. Feudingen, dwutygodnik Nr 21. *Ing. Rudolf Diederich*: Ein neuer Müllwagen in Wien. Nr 22. *Peter Fessler*: Die Münchener Strassenreinigung.

Zeitschrift für öffentliche Wirtschaft. Berlin, miesięcznik Nr 12. *Dr L. Winkler*: Tarife Preisstellung und Werbung der Public Ultilities in den Vereinigten Staaten. *Assessor Herbert Thoene* Verkehrswirtschaft und Strassenwesen.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.